Nr. 275. Niedziela, 29 Listopada 1908. Rok 98.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K.	ćwierćrocznie 8 K. — h.	rocznie . . . 24 K.	ćwierćrocznie . . 6 K.
półrocznie . . . 16 K.	miesięcznie 2 K. 70 h.	półrocznie . . 12 K.	miesięcznie . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 50 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 25 listopada b. r. nadać najmiłościwiej radcy sądu krajowego, Józefowi Wiluszowi w Nowym Sączu, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stały stan spoczynku, tytuł radcy wyższego sądu krajowego z uwolnieniem od taksy.

Ministerstwo handlu zamianowało elewa budownictwa, Justyna Maryniaka, adjunktem budownictwa dla okręgu gal. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało podoficera rachunkowego, Bogdana Kajetanowicza, asystentem cłowym w XI. klasie rangi.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropryacyjną z powodu projektowanych budowli uzupełniających na kolei lokalnej Trzebinia-Skawce odbędzie się od dnia 18 do 22 grudnia 1908, a mianowicie:

dnia 18 grudnia o godzinie 9 rano w Gorzeniu,

dnia 19 grudnia o godzinie $10\frac{1}{2}$ przed południem w gminie Woźniki,

dnia 21 grudnia o godzinie 11 przed południem w gminie Kwaczała, a o godzinie 1 po południu w Alwernii i Regulicach,

dnia 22 grudnia o godzinie $11\frac{1}{2}$ przed południem w Regulicach, a o godzinie 2 po południu w Bolęcinie.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu § 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30 w urzędach gminnych Woźniki, Kwaczała, Alwernia, Regulice i Bolęcin, począwszy od dnia 30 listopada 1908, przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu, można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Wadowicach, względnie w Chrzanowie, lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 28 listopada.

Węgierskie Izby wobec Jubileuszu Najjaśniejszego Pana.

Na wczorajszem posiedzeniu węgierskiej Izby magnatów zawiadomił prezydent, że otrzymał od kardynała prymasa ks. Vaszarego zaproszenie na uroczyste nabożeństwo w d. 2 grudnia z okazyi Cesarskiego Jubileuszu.

Prezes gabinetu dr. Wekerle oświadczył, że wprawdzie w czasie wstąpienia Najj. Pana, Cesarza Franciszka Józefa I. na Tron panowało nieporozumienie między Koroną a narodem węgierskim, jednakże w dalszym ciągu panowania Najj. Pana życie konstytucyjne i parlamentarne bardzo się wzmocniło i nadzwyczajnie rozwinęło, tak, iż Węgrzy mogą żywić tylko uczucia wdzięczności dla Monarchy. Izba powinna więc protokolarnie wyrazić swe życzenia z powodu Jubileuszu Cesarskiego.

Prezydent Izby magnatów Bezeffy uczynił temu życzeniu dr. Wekerlego zadość i oświadczył, że Izba magnatów nietylko weźmie udział w nabożeństwie solennem, lecz także z radością przyłączy się do życzeń Jubileuszowych, co prezydent ogłasza jako uchwałę Izby.

Sejm węgierski prowadził wczoraj dyskusyę szczegółową nad budżetem ministerstwa chorwackiego.

W dalszym ciągu obrad odczytał prezydent Justh zaproszenie prymasa kardynała Vaszarego na nabożeństwo w dniu 2 grudnia w budzińskim koronacyjnym kościele.

Gdy zabrał głos Wekerle, posłowie narodowościowi i Chorwaci wyszli z sali.

Prezydent ministrów Wekerle wygłosił przemowę podobnej treści, jak w Izbie magnatów i wniósł zaprotokołowanie życzeń Izby dla Monarchy w Roku Jubileuszowym.

Wniosek uchwalono.

Stronnictwo konstytucyjne, ludowe i część stronnictwa niezawisłości głosowały za wnioskiem, część partyi zaś niezawisłości i skrajna lewica przeciwko wnioskowi.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 27 listopada.

(Nowa sesya parlamentu. — Program JE. Prezesa gabinetu bar. Bienertha).

(i) Sala posiedzeń Izby posłów zapełniona, loże i galerye zajęte przeważnie przez elegancką, wytworną publiczność: wszak jestto po dłuższej, półtrzecia roku prawie trwającej przerwie, znowu jedno z tych posiedzeń, które „bywalcy" parlamentarni nazywają parlamentarną premierą.

Zebranym po raz pierwszy po dłuższych feryach wakacyjnych obu Izbom Rady państwa, przedstawił dzisiaj JE. Prezydent Ministrów członków swego gabinetu i rozwinął przy tej sposobności program swój i obecnego Rządu. Program to zwięzły, krótki, wolny od wszelkich na zewnętrzny efekt obliczonych zwrotów, pełen naturalności i prostoty pod względem formy, szczery, jasny i możliwy do przeprowadzenia. Gabinet obecny, w którym zasiada kilku wybitnych parlamentarzystów, przedstawicieli wielkich stronnictw, nie jest — jak stwierdził JE. baron Bienerth — Rządem urzędniczym, lecz gabinetem, powołanym do prowadzenia spraw Państwa w okresie przejściowym. P. Prezydent Ministrów jest głęboko przekonanym zwolennikiem idei i systemu koalicyjnego i w myśl Najw. pisma Odręcznego, którem Monarcha powierzył mu utworzenie nowego Minister-

---

14)

Tadeusz Jaroszyński.

MISTRZ ANDRZEJ.

POWIEŚĆ.

V.

(Ciąg dalszy).

Sztuka Andrzeja, poparta wyraźnem odznaczeniem konkursowem, nietylko przyjęta została przez dyrekcyę bez wszelkich zastrzeżeń, ale z wyjątkową poprostu skwapliwością. Wobec wycieńczenia repertuarowego w ostatnich czasach, chwycono się nowej chwały jak deski zbawienia. Z zadziwiającym pospiechem załatwiono przedwstępne formalności, rozpisano role i rozdano artystom do nauki. Andrzej zaproszony na pierwszą próbę, obsadę zaaprobował z zachwytem i słyszał jak się zaczęło czytanie. Co prawda do końca nie wysiedział, gdyż nie mógł znieść jak aktorzy sylabizując ze skryptów, krztusili się jego wytwornym wierszem.

— Co sobie autor masz krew psuć po próżnicy — mówił mu stary Tomaszkiewicz, widząc jego nastrój — idź lepiej autor na piwo i nie przychodź, aż na jaką trzecią, albo czwartą próbę, kiedy się już sztukę jako tako opanuje pamięciowo.

Skorzystał z tej rady i nie pokazywał się w teatrze, nie wiedział więc, jaki obrót rzeczy wzięły. Tymczasem zbyt długie monologi zaczęły aktorów nużyć i niecierpliwić tak dalece, że przy końcu drugiego aktu przerwali czytanie. Wogóle całość była stanowczo zaobszerna i nie mieściła się w ramach jednowieczorowego spektaklu. Należało poczynić odpowiednie skrócenia i przeróbki. Próbowano też jeszcze kilkakrotnie w różnych waryantach, ostatecznie jednak zdecydowano, iż rzecz sama bardzo piękna jako poemat dramatyczny, do wystawienia teatralnego nie nadaje się żadną miarą.

— Nie pomogły nic zabiegi pana Nowakowskiego — kończył wygolony pan — sztukę odpalono.

— To Nowakowski wiedział?...

— Oh, robił wszelkie możliwe starania.

Andrzejowi w duszy zawrzało. Dlaczego mu nie powiedział, dlaczego nie przygotował go do ciosu? Dlaczego musi teraz przyjąć wiadomość od tego człowieka, który imponuje olimpijskim spokojem, a przed którym on nie może ukryć swego przygnębienia, swego wprost żakowskiego wzruszenia?

Jest zrozpaczony istotnie. Wszystkie dawne projekty nagle prysły, jak bańka mydlana.

A po za tem, kto jest ten człowiek, który ma tak dokładne informacye? Wygolona twarz jego mogłaby być wskazówką, że jest jednym z aktorów, ale na aktora nie wygląda.

Wtem w głębi salonu rozwarły się szeroko podwoje, mignął w nich wygalonowany lokaj, a potem zjawił się obraz szczególny. W ciemnych drzwiach dębowych, potężnych i suto przybranych wypukłorzeźbą, niby w stylowych ramach renesansowych, ukazał się wyniosły starzec w długiej, aksamitnej, fantastycznego kroju szacie i w czarnej aksamitnej czapeczce na głowie. Wspierał się on na ramieniu smukłej kobiety, której biała, powłóczysta suknia, zabarwiona bijącym w okna blaskiem zachodu, stonowała się niby złotą patyną starych płócien. Wszystko to cudnie sharmonizowane w ogólnej szarzyźnie półmroków. zamajaczyło w przestrzeni, jak natchniona kompozycya malarska.

Andrzej miał wrażenie, że stanął wobec wizyi antycznej, wyczarowanej plastycznie z jego sztuki. Aż zadrżał uderzony tym widokiem.

— Książę i Rosalba!

Chciał wołać głośno, chciał krzyczeć na całe gardło....

Porwał go żal okrutny, że ewokacyi podobnej nie ujrzy na scenie, że nie ujrzą jej tłumy, ażeby cieszyć się wraz z nim obrazem tej epoki szczęśliwej, kiedy ludzkość przebudzona z ciężkiego letargu, rozszalała nagle bezmiernem ukochaniem piękna, słońca, natury, kiedy w pełni sił młodych, niezużytych chłonęła w siebie rozkosz życia.

Zrodziło się poczucie krzywdy. Odrzuceniem sztuki wyrządzono mu straszną niesprawiedliwość.... Nie, nie jemu — jakiejś bezosobowej idei, którą on umiłował gorąco i dlatego, jak rycerz, gotów jest stanąć w jej obronie.

Powstaje bunt. Zacisnął pięści.

Ale postacie dziwnego obrazu występują z ram i posuwają się naprzód.

To pan Radost idzie, wsparty na ramieniu panny Laury. Stary człowiek, trapiony od dłuższego czasu bolami artrytycznymi w nogach, szuka pomocy córki.

Od progu przeprasza gości, że im pozwolił czekać na siebie.

— Miałem interesanta, którego nie chciałem odprawić z kwitkiem. Tak, tak, mówi z widocznem rozradowaniem, pan Brun, handlarz starożytności z Londynu, przywiózł mi sztukę monety syrakuzańskiej przedziwnej piękności. Nie jestem — ciągnął dalej — numizmatykiem i dział ten nie interesuje mnie bynajmniej, to też w całym moim zbiorze niema jednego pieniążka, którego stempel nie odznaczałby się wysoką wartością artystyczną. A właśnie ta moja nowa „Arethus" jest prawdziwem, najczystszem dziełem sztuki i najwymowniejszym zarazem dowodem, że Grecy nawet w mincarstwie nie przestawali być artystami. Nie wszystkie muzea europejskie — kończył — mogą poszczycić się posiadaniem równie pięknego okazu. Nie mogłem nie kupić, nie mogłem!...

Podał Andrzejowi pieniążek srebrny w obwodzie nie większy od złotówki, ale bardzo gruby i ciężki. Wyrzeźbiona na nim była niezwykle wypukło śliczna głowa niewieścia i choć wierzchnie płaszczyzny modelacyi były nieco przez czas starte, kontur jednak rysował się wyraźnie nieskończenie czystą linią klasycznego profilu.

— Zajmie to zaszczytne miejsce — wołał w uniesieniu — wśród moich gemm i kamei aleksandryjskich, tudzież bizantyjskich wyrobów z kości słoniowej.

Andrzej ze swej strony nie umiał okazać należytego zachwytu. Ażeby jednak coś powiedzieć, wyraził zdziwienie, że pieniądz jest tak gruby i tak wypukło modelowany. Wygląda raczej, jak medalion i tem różni się zasadniczo od starych monet perskich i rzymskich, które zna najlepiej, gdyż zresztą często są w różnych stronach kraju naszego odkopywane, a które przedstawiają się jak niezbyt prawidłowe krążki cienkiej blachy, niezbyt starannie odciskanej.

— A wdzięk, a czystość linij, a doskonałość klasyczna profilu nic panu nie mówi? Ach profan, profan! — mówił z afektowanem oburzeniem. — Nie czujesz pan potrzeby krzyczeć z radości, płakać, klaskać w ręce, jak małe dziecko, kiedy zobaczy świetną zabawkę?

— Nie wiem — nie czuję.

— Tak, tak! To się trzeba z tem zżyć, trzeba się zżyć z wielką sztuką nieprzemijającą, która wytrzymała próbę wieków — sztuką, gdzie utaiła się nieśmiertelność ducha ludzkiego. Tak, tak, „kiedy wnikniesz w siebie, poznasz, że po nad wszystkiem jest sztuka...." Nie byłeś pan we Włoszech? — zagadnął nagle.

— Nie.

— Prawda, jesteś pan murzynem.... białym murzynem. Wiem. Mówiłeś mi o tem wtedy wyczerpująco. Ale ja powtarzam: Mistrzu, mistrzu, tak być nie powinno. Zginiesz w cnocie rodzinnej, jak bura mysz pod miotłą, zaprzepaścisz talent, roztrwonisz dar Boży. A tego nie wolno, to grzech! Trzeba radzić, trzeba się ratować. Fatalność! Weź pan urlop od rodziny, — długi, bezterminowy urlop, zapomnij o obowiązkach i pędź w świat na oślep, na złamanie karku, po przygody, po wrażenia, po doświadczenia, po piękno.... Weź pan urlop od rodziny i jedź z nami do Włoch.

— Jakto?

— Bierzemy z sobą poetę do Włoch, prawda Lora?

(Ciąg dalszy nastąpi).

stwa, uważa za zadanie obecnego Rządu utorować systemowi i gabinetowi parlamentarnemu drogę. Nowy Szef Rządu nie należy do żadnej partyi ani politycznie, ani pod względem narodowościowym — czyli — jak się sam wyraził — żadna partya nim nie rozporządza; pragnie zachować życzliwą neutralność wobec wszystkich, pragnie stworzyć atmosferę zaufania, doprowadzić do zawieszenia broni między stronnictwami, tak jednak, by każde stronnictwo było wolne od obawy potajemnego podejścia ze strony swych przeciwników.

JE. bar. Bienerth chce wytworzyć kooperacyę, zgoła koncentracyę stronnictw dla wspólnej pracy dla dobra tych stronnictw, krajów, narodowości i Państwa; — trwałą podstawę do takiego współdziałania stronnictw można jednak uzyskać tylko wtedy, jeżeli w sprawach narodowych, jeżeli w najważniejszej kwestyi spornej w Czechach, w kwestyi językowej, wytworzony będzie na razie stan jakby bezwładności — naturalnie w pojęciu nauki fizyki („Beharrungszustand") — usunięta zmienność i chwiejność dzisiejsza. Do tego celu dążyć będzie ustawa językowa dla Czech i ustawa o podziale Czech na okręgi, a przedłożenia te wniesie Rząd w parlamencie jak najrychlej. Jeżeli zamiar się powiedzie, wówczas będzie mógł przyjść do skutku gabinet koncentracyi stronnictw, Państwo podtrzymujących. Oprócz spraw bieżących, jak: prowizoryum budżetowe, przedłożenie bośniackie, ustawa upoważniająca Rząd do zawarcia traktatów handlowych z państwami bałkańskiemi, — czekają zaś załatwienia tak doniosłe reformy, jak ubezpieczenie na starość i od nieszczęśliwych wypadków, jak upaństwowienie prywatnych czeskich kolei żelaznych, jak sanacya finansów krajowych. Wobec tych najpilniejszych już zadań, bije w oczy konieczna potrzeba porozumienia się, które zapewnić może wszystkim wspólny rozwój, gdy walka sprowadzić może tylko powszechne zubożenie.

Program to przemawiający do przekonania, racyonalny i rozumny. Zgodnie też stwierdzają w kołach politycznych i parlamentarnych, że JE. P. Prezesowi gabinetu powiodło się osiągnąć sukces w danych trudnych stosunkach bardzo doniosły i wielki: nikogo nie podrażnić, nikogo nie zrazić, natomiast dobre dyspozycye wszystkich stronnictw utrzymać i wzmocnić, a w ten sposób umożliwić rozwikłanie sytuacyi i załatwienie konieczności państwowych.

Izba posłów przystąpiła też niezwłocznie do obrad nad prowizoryum budżetowem.

Program swój uzupełnił JE. P. Prezydent Ministrów ponadto w oświadczeniu, złożonem również dzisiaj jeszcze w Izbie panów, a i tu deklaracyę JE. bar. Bienertha przyjęto życzliwie i sympatycznie.

Położenie.

Prager Tagblatt dowiaduje się rzekomo z wiarygodnego źródła, że ostatnie rokowania br. Bienertha z osobami politycznemi były tak korzystne, iż możliwe jest utworzenie gabinetu parlamentarnego jeszcze przed świętami.

Koło polskie odbyło wczoraj posiedzenie, poświęcone poufnej dyskusyi politycznej. W posiedzeniu wzięło udział wielu posłów sejmowych, którzy przybyli jako członkowie hołdowniczych deputacyj Sejmu lub też szlachty.

Na wczorajszej konferencyi przewodniczących klubów zgodzono się na propozycyę Prezydenta Weiskirchnera, ażeby prowizoryum budżetowe zostało w drodze nagłej we wszystkich czytaniach załatwione, następnie, aby załatwić w pierwszem czytaniu i przekazać komisyi ustawę bośniacką i ustawę upoważniającą Rząd do uregulowania stosunków handlowych z zagranicą. Postanowiono z tymi posłami, którzy uczynili nagłe wnioski, rokować, czy nie zechcieliby ich sami cofnąć ze względu na to, że zamierzone jest postawienie na porządku dziennym najbliższego posiedzenia ustawy o ubezpieczeniu. Większość obecnych zgodziła się na tę propozycyę. Uchwalono dalej, iż ustawa bośniacka ma być przydzielona osobnej komisyi, złożonej z 26 członków.

Następne posiedzenie Izby uchwalono zwołać na czwartek dnia 3 grudnia o godz. 11 przed południem. Na porządku dziennym między innemi pierwsze czytanie ustawy o powszechnem ubezpieczeniu.

Po konferencyi br. Bienerth konferował z prezydyum „Narodnego klubu" w celu ustalenia żądań Czechów, stawianych, jako warunek wstąpienia do gabinetu.

W imieniu Słoweńców przybył wczoraj do Prezesa gabinetu br. Bienertha dr. Hribar w celu poinformowania premiera o stanowisku Słoweńców wobec włoskich żądań uniwersyteckich.

Słoweńcy domagają się, aby żądania Włochów w sprawie Uniwersytetu zaspokojono jedynie pod tym warunkiem, że Włosi ze swej strony uwzględnią uprawnione żądania Słoweńców w Tryeście.

Br. Bienerth odpowiedział, że rozwiązanie sprawy włoskiego Uniwersytetu musi być pozostawione porozumieniu się wszystkich stronnictw parlamentarnych.

Klub czeski postanowił dezygnować na 1 wiceprezydenta Izby w miejsce dr. Zaczka, który wszedł do gabinetu, dr. Hrubana.

Referentem komisyi Izby panów, wybranej dla sprawy ubezpieczenia ogólnego, został dr. Piętak.

Położenie wewnętrzne w Niemczech.

(#) Gdybyśmy szanse reformy finansów Rzeszy niemieckiej, mającej nałożyć na ludność nowe ciężary podatkowe w wysokości pół miliarda marek rocznie, chcieli oceniać na podstawie dotychczasowej ogólnej dyskusyi, toczącej się w parlamencie, musielibyśmy stwierdzić, iż szanse te są rzeczywiście minimalne. Niema ani jednego stronnictwa, ani jednej frakcyi parlamentarnej, któraby objawiła ochotę głosowania za wszystkimi projektami rządu. Ponieważ stronnictwa dokładają przedewszystkiem największego starania, przed nowymi podatkami zasłonić te sfery aby ludności, którym one mandaty swoje zawdzięczają, przeto już z tego względu wypływają znaczne różnice zapatrywań na poszczególne kategorye zażądanych podatków, przeciw którym wyraźnie oświadcza się większość, co do innych podatków żądane są zmiany oczywiście w kierunku uszczuplenia dochodu z nich, a faktem jest, iż właśnie te podatki, które na pewno mogłyby zapewnić skarbowi państwa stałe i obfite dochody, zwalczane są najsilniej przez wszystkich.

Niewątpliwie jednak najważniejszym momentem dotychczasowej dyskusyi jest to, iż zakwestyonowano podstawę obliczeń rządu. Mianowicie centrum i wolnomyślni poddali szczegółowej, a nawet drobiazgowej rewizyi przedłożone przez rząd rachunki i przyszli do przekonania, iż na opędzenie istotnych potrzeb państwa wystarczy znacznie mniejsza kwota. Skoro zważymy, iż każdy parlament zalicza do swoich najbardziej niewdzięcznych obowiązków nakładanie nowych podatków i choćby ze względów popularności nie chce na siebie ściągnąć o d y u m obciążenia ludności, przeto nasuwa się naturalne przypuszczenie, iż i tym razem jedno lub drugie stronnictwo pójdzie chętnie za głosem tych finansistów parlamentarnych, którzy nie widzą konieczności niesłychanego naciągania śruby podatkowej.

Przeciw podobnej metodzie skreślań i obniżań oświadczył się z góry rząd. Twierdzi on, iż tylko pół miliarda nowych dochodów może radykalnie uzdrowić zrujnowane finanse Rzeszy i że reforma opierająca się na mniejszej kwocie, będzie połowiczna i dorywcza i nie zdoła usunąć ani zamętu, ani niedoborów, które są następstwem dotychczasowej ubolewania godnej gospodarki skarbowej. Mimo to jednak, gdyby zaraz po dyskusyi ogólnej przyszło do głosowania, można być pewnym, iż znaczna większość parlamentu odstąpiłaby od tego zasadniczego stanowiska rządu i nie zawotowałaby mu pół miliarda. Ale dyskusya ogólna nie jest jeszcze ostatniem słowem parlamentu. Projekty finansowe przekazane będą bowiem komisyi i tam właściwie zadecyduje się ich ostateczny los. Może on wypaść jeszcze zupełnie pomyślnie dla rządu, bo tak w komisyi, jak szczególnie za kulisami parlamentu będzie mógł rząd jedno lub drugie stronnictwo pozyskać różnego rodzaju uprzejmościami, przyrzeczeniami i ustępstwami.

Znacznie gorsze widoki miałaby reforma finansów Rzeszy tylko w tym wypadku, gdyby większość parlamentu postanowiła na seryo związać ją z żądaniem tych konstytucyjnych rękojmij, o jakich była mowa w pamiętnych rozprawach nad osobistymi rządami cesarza. Wprawdzie rząd i niektórzy politycy, zbliżeni bardziej do otoczenia dworskiego, utrzymują, iż parlamentarnemi rozprawami w d. 17 i 18 listopada, a następnie znanym komunikatem *Reichsanzeigera*, podającym oświadczenie cesarza o „konstytucyjnych odpowiedzialnościach", została już cała sprawa załatwiona i że dalszych rękojmij nie należy już żądać. Tak sądzą przedewszystkiem pruscy konserwatyści, a zapatrywaniu ich dała wyraz niedawno *Kreuz Ztg.* W tym samym duchu przemówiła także *Koeln. Ztg.* w artykule „Waffen nieder", który wywołał dużo wrzawy publicystycznej, zwłaszcza, gdy dziennik ten, odzwierciedlając widocznie poglądy rządu, nie przestaje dalej bronić tego zdania, iż dalsze ustawodawcze traktowanie tej sprawy nie jest obecnie właściwe, skoro cesarz podczas uroczystości jubileuszu berlińskiego samorządu gminnego okazał już pożądaną wstrzemięźliwość, gdy mowę swoją odczytał z rękopisu, podanego sobie przez kanclerza.

Zupełnie innego zapatrywania są jednak liberalne koła parlamentarne. Utrzymują one, iż byłoby to niebezpiecznem niedocenianiem tego elementarnego ruchu, jaki powstał w ostatnich tygodniach, gdyby sądzono, że krótką enuncyacyą oficyalną można uspokoić wzburzone umysły. To, co przez szereg lat było źródłem powszechnego niepokoju, to, co mogło nawet wywołać bezpośrednio dla państwa niebezpieczeństwa, wymaga gwałtowniejszego załatwienia i takich rękojmij, któreby się nie odnosiły tylko do pewnej osoby lub do pewnej chwili, ale miały znaczenie trwałe i rzeczowe. W tym też celu z kół liberalnych i z centrum wyszły wnioski w sprawie reformy konstytucyi, zmiany regulaminu parlamentarnego i ustawodawczego zabezpieczenia odpowiedzialności ministrów. Nad wnioskami tymi, które dążą do wprowadzenia w Niemczech prawdziwie konstytucyjnych stosunków, ma się już za kilka dni rozpocząć dyskusya w parlamencie.

Tymczasem *Koeln. Ztg.* wystąpiła znowu z nowym artykułem, w którym wywodzi, iż szerokie koła ludności wzmocniły już w sobie to przekonanie, że błędy popełnione w przeszłości więcej się nie powtórzą. Wobec tego wnioski konstytucyjne, przedłożone z inicyatywy poselskiej, nie mogą absolutnie liczyć na większość w parlamencie. Jeśliby jednak mimo to wnioski te nie zostały cofnięte, w takim razie bądź kanclerz, bądź też któryś z kanclerzy Rady związkowej

---

11

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

ŁUSKA Z OCZU OPADA.

Z francuskiego.

III.

(Ciąg dalszy).

— Tak, nie kochała go pani. Kochać wtedy, gdy się jest kochaną, gdy ta osoba usuwa od pani wszelkie troski, wygładza życie pani, jak szeroki gościniec, na którym nic nie zawadza, czy to rzecz trudna? Ale czemże daje się nawzajem dowód tej miłości? Kochać, gdy się jest opuszczonym, zapomnianym, gdy się jest rzuconym samotnie na pastwę różnych nieprzyjemności, albo nawet wtedy, gdy inni serce depczą, oto się nazywa kochać.

— To się nazywa poniżenie. Mam swoją dumę, godność osobistą. Każdy to na swój sposób pojmuje.

I czując się silną w swojem prawie, zapytała:

— Czy to jest owo polecenie, które mi pan przynosi od mego męża?

Prawie surowo, jak gdyby doznawał mimowolnej przyjemności w dokuczaniu jej, odrzekł:

— Nie, pani, Albert wcale mi nie polecił, abym się starał o pogodzenie pomiędzy panią a nim.

— Ach!

— Mam inną misyę do spełnienia — dodał, nie zwróciwszy uwagi na ten wykrzyknik, który mógł być wyrazem rozczarowania.

— Dość długo pan na to czekał.

Na te słowa, jakby dla podkreślenia ich, pani Molay-Norrois weszła do salonu.

Miała jeszcze kapelusz na głowie i parasolkę w ręku. Dowiedziawszy się o wizycie pana Lagier, przychodziła co prędzej na pomoc córce, którą traktowała ciągle jak małą dziewczynkę.

Filip czuł, że z powodu obecności matki sprawa ciężko mu pójdzie, ale wypadało wypowiedzieć z czem przyszedł, skoro już raz zaczął o tem mówić. W chwili, gdy miał wyrazić życzenie swego przyjaciela, zrozumiał, że byłoby za wielką śmiałością, prawie niestosownością, uczynić to bezpośrednio. A jednak, zdecydował się. Ostatecznie, był przecież tylko pośrednikiem. Następnie, okoliczności zniewalały do takiego rozstrzygnięcia sprawy, co było może najbardziej rozsądne.

Wyjaśnił więc tym paniom, że rozłączenie pociąga za sobą drażliwą kwestyę opieki nad dziećmi.

— Albert mi ich nie zabierze — rzekła Elżbieta stanowczo.

— Z pewnością ich nie zabierze; ale będzie żądał, aby mu je przysyłano na kilka miesięcy co roku.

— Kilka miesięcy?

— Tak. I może pani sobie wyobrazić smutne położenie tych dzieci, dzielących się pomiędzy wami.

— Nie, nie, ja nie chcę podziału. On o nas zapomniał. Niechże nas już zostawi w spokoju.

Nie potrzebowała pomocy matki, aby bronić praw swoich.

Filip Lagier uznał tę chwilę za stosowną, aby wyrazić propozycyę przyjaciela.

— Pomimo wielkiego żalu wyrzeknie się wszystkich praw ojcowskich, podda się wszelkim wymaganiom, ale pod jednym warunkiem.

— Pod jakim warunkiem? — spytały obie.

— Paniom wiadomo, że można otrzymać bardzo prędko rozwód, czy separacyę, nie wymieniając prawdziwych powodów, że wystarcza pokazać list obelżywy, napisany w tym celu, lub oskarżyć, że jedno z małżonków opuściło drugie wyjeżdżając z domu. Wystarczy proste porozumienie pomiędzy stronami pragnącemi uniknąć skandalu, nie dać powodu do złośliwych plotek.

— Jakiż ten warunek? — powtórzyła Elżbieta, nie rozumiejąc, do czego Filip dąży.

On dalej omawiał, nie spiesząc się:

— Jest to ostatecznie porozumienie, umowa, zabroniona przez ustawy, ale sądownictwo zamyka na to oczy. A zresztą, jak się przekonać, gdzie właściwie jest prawda?

W ten sposób procedura robi się zwięźlejsza, a publiczność nie zajmuje się więcej sprawą, która okazała się banalną.

— Więc cóż dalej? — nalegała młoda kobieta, znudzona tymi wywodami, zajęta tylko własną sprawą.

— A więc, Albert przystaje z góry na wszystkie warunki, jakie pani będzie się podobało mu narzucić.... byle żadne nazwisko nie zostało wymienione przy rozprawie.

— Ach! — rzekła tylko Elżbieta, a oczy jej napełniły się łzami. W dwie sekundy później, łzy obeschły, a śliczna twarzyczka przybrała znowu ten sam wyraz świeżości do tego stopnia, że Filip mógł myśleć, iż mu się tylko zdawało, że widzi to przelotne wzruszenie.

Tymczasem pani Molay-Norrois dała folgę swemu oburzeniu:

— Nędznik! Idzie mu o honor tej istoty!

I zwracając się do córki, zachęcała ją do odmowy:

— Nie masz przyjmować żadnych warunków, tylko sama swoje dyktować! Sędziowie, przekonawszy się o postępowaniu twego męża, nie omieszkają dzieci tobie powierzyć. Jakże by mogli je oddać, chociażby na dni kilka, człowiekowi, który je opuścił i który bez żadnych wyrzutów sumienia dziś jeszcze nie zajmuje się niczem innem, tylko swoją kochanką? Zły mąż jest zawsze złym ojcem.

— Sędziowie niechętnie odmawiają ojcu opieki nad dziećmi.

— On sam sobie tego odmówił. Czy żądał je widzieć od czasu, jak moja córka odjechała? Czyż nie oświadcza się z gotowością wyrzeczenia się ich na zawsze — na zawsze! — jeżeli się uratuje skompromitowany honor tej kobiety? Czyż to nie potworne?

— Inne znaczenie pani nadaje uczuciom Alberta. Bywają zobowiązania, które same się narzucają i od których szlachetny człowiek nie powinien się cofać, gdyż ujmę mu to przyniosłoby.

— Nie istnieją inne zobowiązania prócz tych, które się tyczą ogniska domowego.

Filip, zwracając się do pani Derize, przytoczył w krótkości ustęp jednego z listów Alberta:

— A gdyby z powodu niezapomnianego przywiązania, wskutek delikatnych względów Albert nie życzył sobie odbierać dzieci ich matce? Gdyby w ten sposób dawał dowód nieustającego szacunku, zaufania?... Co do pensyi, którą ma im wypłacać, prosi, aby pani sama cyfrę wyznaczyła.

Na tę końcową uwagę, ułatwiającą materyalne układy, nad którymi dotychczas wcale się nie zastanawiała, młoda kobieta poruszyła się gniewnie:

— To wcale nie należy do rzeczy — rzekła tonem stanowczym.

Nieco zdziwiony tą bezinteresownością, która wydała mu się kontrastować z poprzedniemi jej odpowiedziami, Filip, wystąpił z innym argumentem:

— Jaką korzyść przynieść pani może skandal rozprawy? W czem to pani dopomoże? Czy nie wystarcza pani, gdy separacya wydana zostanie z uwzględnieniem zarzutów, jakie pani uczynić się podoba i z takim skutkiem, jakiego pani sobie życzy? Proszę, niech się pani namyśli, jeżeli pani zechce, nawet przez dni kilka, zanim pani poweźmie tak bardzo ważne postanowienie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

złoży oświadczenie, iż Rada związkowa w obradach nad tymi wnioskami nie weźmie udziału. Oświadczenie to byłoby tedy pewnego rodzaju protestem rządu przeciwko tym wnioskom, a w tym proteście tkwiłoby zarazem żądanie rządu, aby wnioski odrzucone zostały *a limine* i nie były odesłane nawet do komisyi.

Tę pogróżkę rządu omawiają wszystkie pisma liberalne i wszystkie zgodnie uznają, iż podobne postępowanie rządu byłoby tak strasznem poniżeniem i obrazą parlamentu, że z takim rządem nie mógłby parlament wprost dalej współpracować. Starano się też natychmiast uspokoić wzburzoną opinię publiczną i zapewniono ze strony półurzędowej, że kanclerz i Rada związkowa jeszcze wogóle nie powzięły żadnej uchwały co do stanowiska, jakie mają zająć wobec wniosków konstytucyjnych. I rzeczywiście nie podobna przypuścić, aby w formie równie szorstkiej, jak zapowiada *Köln. Ztg.*, zechciał ks. Buelow demonstrować przeciw tym stronnictwom parlamentarnym, których współpracownictwa potrzebuje niezbędnie przy reformie finansów Rzeszy. Demonstracya podobna byłaby bowiem chyba oznaką, iż ks. Buelow już z dotychczasowej dyskusyi wyrozumiał, że zamierzonej reformy finansów nie zdoła przeprowadzić w parlamencie i dla tego uważa obecną chwilę i sposobność za odpowiednią do porzucenia swego urzędu.

Na Bałkanach.

Rada m. Serajewa wobec Jubileuszu Najjaśniejszego Pana.

Z Serajewa donoszą: Z okazyi Jubileuszu Najj. Pana uchwaliła tutejsza rada miejska odbyć w dniu 1 grudnia uroczyste posiedzenie w ratuszu, rozdzielić w tym dniu tysiąc koron na zapomogi dla ubogich i wezwać ludność do iluminowania mieszkań.

Stan rzeczy w Czarnogórze i Serbii.

Rząd czarnogórski wystosował do mocarstw, które podpisały traktat berliński, notę wraz z memoryałem, przedstawiającym żądania Czarnogóry co do zniesienia ograniczeń zawartych w § 29 traktatu berlińskiego i co do zwrotu Spizy. W nocie tej zaznaczył rząd, że Czarnogóra, występując z powyższemi żądaniami, nie chce zrzec się innych kompensat, które odnoszą się do aneksyi Bośnii i Hercegowiny a które dotyczą zarówno interesów Serbii i Czarnogóry.

Wczoraj wieczorem odbyła się w Belgradzie kilkugodzinna rada ministrów. Minister spraw zagranicznych Milovanović zdał sprawę z wyników swej podróży po Europie.

W ciągu popołudnia był wczoraj Milovanović u króla na dłuższem posłuchaniu.

Skupczyna zbierze się zapewne w przyszłym tygodniu na tajne posiedzenie po powrocie Pasicza i Novakovicza.

Do *Koeln. Ztg.* donoszą z Belgradu, że serbski minister spraw zaganicznych Milovanowić z wielkiem zadowoleniem mówi o wyniku swych podróży.

Jest dalej, wedle tej informacyi, prawdopodobnem, że gabinet Velimirovicza ustąpi, a utworzony będzie nowy gabinet z posłów z rozmaitych stronnictw, a to w tym celu, aby w tak poważnej i niebezpiecznej chwili załagodzić sprawy partyjne. Milovanović pozostanie także w nowym gabinecie.

Urzędownie zaprzeczają jednak w Belgradzie wiadomości o bliskiem przesileniu gabinetowem.

Wedle informacyi *Daily Express,* stan zdrowia króla Piotra jest groźny i abdykacya jego jest prawdopodobna. Król nie cierpi na influenzę, lecz został tknięty atakiem apoplektycznym i dotąd nie może jeszcze płynnie mówić.

Wieści z Konstantynopola.

Na wczorajszym selamliku byli między innymi: b. prezydent serbskich ministrów Passicz, poseł czarnogórski generał Vukotić i dyplomatyczny przedstawiciel Czarnogóry Gregoric.

Wczoraj odbył się w klubie dyplomatycznym wspólny obiad, urządzony przez komitet młodoturecki i komitet bałkański. — W bankiecie wziął także udział minister spraw wewnętrznych. Podczas obiadu wznoszono toasty i zapewnienia o wzajemnej przyjaźni.

Czarnogórski generał Vukotić i zastępca dyplomatyczny Gregorić, odbyli w bieżącym tygodniu już trzy konferencye z wielkim wezyrem.

Organ wielkiego wezyra, *Jeni Gazeta,* donosi, że rada ministrów zajmie się w niedzielę rezultatami rokowań turecko-bułgarskich.

Pismo to zaprzecza wiadomości o odwołaniu ambasadora francuskiego, Constansa.

Berlin. Punkt ciężkości bojkotu leży, według *Voss. Ztg.* — w Anglii, która za nim agituje. Wspomniany organ zwraca się pod adresem Anglii z wezwaniem, aby zaprzestała agitacyi przeciw Austro-Węgrom.

Sofia. Dyrektor kolei wschodnich wyjechał do Wiednia, aby przedłożyć dyrekcyi generalnej projekt umowy z Bułgaryą co do tej kolei. Nie ulega już wątpliwości, że co do kolei wschodniej i co do daniny wschodnio-rumelijskiej, przyjdzie między Bułgaryą a Turcyą do porozumienia.

KRONIKA.

Lwów, 28 listopada.

— **Kalendarz.**

Niedziela (29 listopada):

Saturnina m. — Przemyśla. — Mafteja m.

Wschód słońca o godzinie 6·57 rano, zachód słońca o godzinie 3·28 po południu.

Poniedziałek (30 listopada):

Andrzeja Ap. — Ludosława. — Hryhorya.

Wschód słońca o godzinie 6·58 rano, zachód słońca o godzinie 3·27 po południu.

— **Jubileusz Monarchy.** Prezydent miasta p. Ciuchciński i wiceprezydent dr. Rutowski wyjechali dziś do Wiednia, by uczestniczyć z deputacyą Sejmu krajowego w złożeniu hołdu jubileuszowego Monarsze.

— **Odezwa do mieszkańców Lwowa.** Prezydent miasta wydał następującą odezwę:

„Obywatele!

W dniu 2 grudnia święcą kraje i ludy Austryi Jubileusz 60-letni panowania Naszego Najmiłościwszego Cesarza i Króla Franciszka Józefa I.

W głębokiem uczuciu wdzięczności dla Monarchy, który w tej dzielnicy Ojczyzny dał nam możliwość narodowego bytu i rozwoju, którego — oby jak najdłuższe — panowanie jednem pasmem objawów ojcowskiej życzliwości dla naszego kraju i miasta, — pragniemy uczcić dzień tak uroczysty.

Rada m. Lwowa uchwaliła upamiętnić rok Jubileuszowy wielką fundacyą dla opuszczonych dzieci.

Nadchodzi dzień Jubileuszu wstąpienia na tron Monarchy.

W dniu tym winno miasto wyrazić uczucia swoje w godnej szacie: strojnie i świetlanie.

Zapraszam obywateli stolicy kraju, ażeby wieczorem dnia 1-go grudnia okna mieszkań swoich iluminowali wizerunkiem Monarchy, łącząc hołd z ofiarą na cele dobroczynne.

Ciuchciński".

— **Udział Rady miejskiej w Jubileuszu Monarchy.** Na poufnej naradzie, odbytej pod przewodnictwem prezydenta Ciuchcińskiego, uchwalono w dniu 2 grudnia b. r. wysłać deputacyę, która złoży na ręce Pana Namiestnika życzenia z powodu 60-letniego Jubileuszu Rządów Monarchy; wziąć udział w uroczystem nabożeństwie w katedrze łacińskiej i wezwać wszystkich radnych na uroczyste posiedzenie w sali ratuszowej.

— **Gmina wyznaniowa izraelicka wobec Jubileuszu Monarchy.** Z okazyi Jubileuszu 60-letnich Rządów Najjaśniejszego Pana, odbędzie się we środę, dnia 2 grudnia b. r. o godzinie 10 przed południem uroczyste nabożeństwo w gminnych domach modlitwy.

— **Stowarzyszenie rękodzielników żydowskich »Jad Charuzim«** urządza we środę dnia 2 grudnia 1907 r., ku uczczeniu Jubileuszu Monarchy, uroczysty wieczór w wielkiej sali w własnym domu przy ul. Bernsteina 11. Program: 1) Rosenzweig: „Mein Oesterreich" fantazya, odegra orkiestra wojskowa 95 pp. 2) Nabożeństwo dziękczynne odprawi rabin dr. Caro w asystencyi starszego kantora Halperna, chóru templu pod kierownictwem p. Kaplana i orkiestry wojskowej. 3) Hymn ludowy, odśpiewa chór z współudziałem orkiestry woj. 4) Wykład prof. dra M. Balabana, pt. „Żydzi w Austryi za panowania Cesarza Franciszka Józefa I." (1848—1908), z szczególnem uwzględnieniem Galicyi. 5) Gounod: „Soldatenchor", z opery „Faust", odegra orkiestra wojskowa 95 pp.

Początek o godz. 8 wieczorem. — Strój galowy.

— **Sprzedaż kartek iluminacyjnych** komitetu lwowskiego rozpoczęła się wczoraj rano. Kartki komitetu centralnego dla Lwowa, z których dochód przeznaczony został na ubogą młodzież i sieroty, są koloru czerwonego i pochodzą z litografii Pillera i Sp.

W dalszym ciągu zajęły się sprzedażą kartek następujące firmy: Michał Sibicki, ul. Zielona 4; Jan Koloński, ul. św. Zofii; Józef Fried, ul. Kochanowskiego l. 1 a; Teodor Hellwig, ul. Czarnieckiego l. 2; Włodzimierz Czarnecki, Łyczaków; Norbert Kiczales, ul. Kurkowa l. 2; Kazimierz Lewicki, pl. Maryacki l. 10, J. Januszewska, ul. Hetmańska l. 6; trafika p. E. Schwarza, ul. Trzeciego Maja l. 17: handel p. Musiałowicza i Janika, ul. Jagiellońska; Albert Szkowron, ul. Kopernika i Kazimierz Maksymowicz, ul. Sokoła, róg Chorążczyzny.

Komitet zwraca uwagę, że kolportaż po domach i sprzedaż uliczna jest absolutnie wykluczona, a sprzedających należy wydać w ręce władzy bezpieczeństwa.

— **Biura magistratu,** urzędów i zakładów miejskich, będą wskutek zarządzenia prezydenta miasta, we środę, jako w dniu Jubileuszu Najj. Pana zamknięte, tak, jak to bywa w niedziele; w tych biurach, w których istnieją niedzielne dyżury, będą one fungowały w dniu Jubileuszu.

— **Wypłata płac i emerytur.** Kasa miejska wypłacać będzie płace urzędników i nauczycieli miejskich w dniu 30 listopada, pensye zaś emerytalne, wdowie i sieroce we wtorek, dnia 1 grudnia.

— **Wiadomości kościelne.** Z dyecezyi przemyskiej: Instytuowany na probostwo w Mrzygłodzie ks. Jan Sękowski, administrator w Szebniach. Prezentę otrzymali: na probostwo w Rogach *regiae collationis* ks. Tomasz Stankiewicz, ekspozyt w Brzózie królewskiej; na probostwo w Szymbarku ks. Ludwik Wachowicz, administrator tamtejszy.

— **Na »Bursy polskie«** im. Andrzeja hr. Potockiego nadesłano w dalszym ciągu do Kasy zaliczkowej następujące kwoty: na listę proboszcza ks. Leona Świtalskiego: ks. Świtalski 5 kor., ks. Kołeczek 1 k. Składka w gminie 5 k. 50 hl., razem 11 k. 50 hl.; na listę dr. M. Jasilkowskiego w Chodorowie: dr. M. Jasilkowski z żoną 10 k., Wincenty Tokarz 1 k., M. K. 2 k., Przyszlakowski 1 k., I. Biedermann 5 k., Józef Jasilkowski, uczeń VI. klasy 20 hl., Tadeusz Jasilkowski, uczeń IV. klasy 20 hl., Kazimiera Jasilkowska, uczenica IV. liceal. 20 hl., Jan Jasilkowski, uczeń II. klasy 20 hl., Paweł Berger 2 k., dr. U. 5 k., Tustanowski 10 k., Stefan Petrów, dozorca lasowy 1 k., N. F. 1 k., Józef Berezowski 1 k.; na listę Ludwika Dolińskiego z Nockowej; Ludwik Doliński 10 kor.

— **Miejska Rada zdrowia.** Wczoraj wieczorem odbyło się w ratuszu posiedzenie zwyczajne miejskiej Rady zdrowia pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta dr. Rutowskiego. Zastępca fizyka miejskiego dr. Tatarczuch zdał sprawę o stanie płonicy za ubiegłe dwa tygodnie, t. j. od czasu ostatniego posiedzenia Rady zdrowia. W tym dwutygodniowym okresie przybyło ogółem, razem z obcymi, 85 chorych, czyli dziennie przeciętnie 6 osób. Jakkolwiek przyrost ten jest nieco większy, aniżeli w okresie poprzednim, to jednak w uwzględnieniu nader małej śmiertelności, stan rzeczy bynajmniej nie upoważnia do obaw, zwłaszcza wobec faktu, że statystyka w czasie obecnej epidemii jest tak dokładna, jak nigdy przedtem. Zjawiskiem nowem w porównaniu z okresami poprzednimi jest to, że ubiegłe dwa tygodnie przyniosły 7 wypadków płonicy u osób powyżej lat 20, gdy n. p. przed dwoma tygodniami stwierdzono płonicę w czterech zaledwie wypadkach, u osób między 15 a 20 rokiem życia, wszystkie zaś inne tyczyły się wieku młodszego. Z dzieci szkolnych przybyło 38 chorych, a mianowie: 19 ze szkół miejskich, 9 z prywatnych, a 10 z gimnazyów i seminaryów. Dr. Tatarczuch zwołał więc niedawno konferencyę lekarzy miejskich, na której polecił im, ażeby codziennie badali szkoły, oddane ich nadzorowi. Badania te zaraz wprowadzono, a główną uwagę zwracają lekarze na te dzieci, które w ostatnich tygodniach nie uczęszczały do szkoły z powodu jakiejkolwiek choroby; tym sposobem łatwo bowiem wykrywać wypadki tajone, z reguły tak lekkie, że mijały nawet bez wzywania lekarza; w takich zaś wypadkach przychodzą czasami dzieci do szkoły, przebywając jeszcze okres łaszczenia. W tym więc kierunku lekarze miejscy wytężają badania; jak dotąd, ujemnych spostrzeżeń niema. Sprawozdawca zaznacza nadto, że wypadki szkolne w stosunku do liczby młodzieży szkolnej, są bardzo nieliczne, a niema ani jednej szkoły, w której byłoby wypadków kilka; są takie, w których jest zaledwie jeden wypadek płonicy i tych jest najwięcej; kilka jest z dwoma wypadkami, a tylko jedna z trzema.

Następnie dr. Pisek przedłożył rezolucyę Sekcyi IV. Rady m. w tym kierunku, by Rada zdrowia rozważyła sprawę praktyczności codziennych urzędowych biuletynów o płonicy, wobec zmniejszonego jej stanu. Dr. Rutowski wskazał, że biuletyny i artykuły w tej sprawie przynoszą tę wybitną korzyść, iż ludność nietylko zna prawdziwy stan rzeczy, lecz nadto korzysta poważnie z podawanych pouczeń w kierunku zapobiegawczym. Radca sanitarny dr. Lachowicz podniósł, że otwartość w tej mierze jest jak najbardziej pożyteczna i pożądana; przykładem miasto Wiedeń, którego magistrat stale wydaje codzienne sprawozdania o chorobach zakaźnych, a Wiedeńczycy uznają je jako wprost niezbędne. W Stanisławowie nawet podawane są w ratuszu na tablicy urzędowej za kratkami nazwiska osób, które zapadły na zakaźne choroby, jak płonica, dyfterya, tyfus plamisty i t. d., a informacye te oddają publiczności również dobre usługi, chociaż to może środek nieco za daleko idący. — Prof dr. Fiedler wyraził życzenie oświetlania cyfr datami porównawczemi. Po przemówieniach pp. dr. Piseka, dr. Tatarczucha i dr. Rutowskiego, postanowiono sprawę rozstrzygnąć na jednem z następnych posiedzeń.

Z kolei na wniosek dr. Tatarczucha uchwalono zatrzymać jeszcze na czas pewien popołudniowe pogotowie w fizykacie.

Dr. Tatarczuch podał w końcu do wiadomości, że tyfus brzuszny pojawia się we Lwowie znacznie mniej, aniżeli o tym czasie roku poprzedniego; wypadki, jakie się zdarzają, tyczą się osób przeważnie obcych; stwierdza więc sprawozdawca, że stan jest pomyślny i nie daje podstaw do obaw.

Na zakończenie wspomniał dr. Hornung o licznie pojawiających się w niektórych szkołach wypadkach *mumpsa;* w jednej z niższych szkół prywatnych było niedawno kilkanaście wypadków tej choroby. Nie jest ona jednak niebezpieczną.

— **Płonica we Lwowie.** W dniu 26 bm. zgłoszono sześć nowych przypadków płonicy, t. j. dwa z ul. Łyczakowskiej, dwa z ul. Opata Hoffmana, jeden z ul. Kochanowskiego (II. okręg sanitarny) oraz jeden wypadek, zgłoszony ze szpitala garnizonowego, a mianowicie dotyczący 22-letniego mężczyzny, szeregowca 30 pp., który sądzi, że nabawił się płonicy od swej rodziny, którą odwiedził na pięć dni przed zachorowaniem.

Wyzdrowiało dwoje dzieci, nie umarł nikt.

— **Muzeum narodowe im. króla Jana III.** w „kamienicy królewskiej" Rynek l. 6, zostaje z dniem 1 grudnia br. otwarte dla publiczności. Będzie je można zwiedzać cztery razy w tygodniu, tj. we wtorki, czwartki, soboty i niedziele, zawsze od godziny 10 rano do 2 po południu. Ceny wstępu są następujące; dla dorosłych w dni powszednie po 40 hal., w niedziele i święta po 30 hal. od osoby; dla studentów wstęp po 20 hal. Katalog muzealny jest do nabycia przy kasie po 40 hal.

— **Zmiana terminu targów.** Z powodu uroczystych świąt przypadających w dniach: 8 grudnia 1908 Niepokalanego Poczęcia N. M. P.; 25 grudnia 1908 Bożego Narodzenia; 1 stycznia 1909 Nowego Roku; wreszcie 6 stycznia 1909 Święta Trzech Króli, targi na bydło rogate, konie, cielęta, świnie, siano etc., we Lwowie odbędą się: dnia 7 grudnia, 24 grudnia, 31 grudnia i 5 stycznia.

☐ **Zasiłki dla internatów.** W budżecie krajowym na rok 1908 przeznaczył Sejm na subwencyonowanie istniejących internatów ryczałt w sumie 25.000 kor. do rozporządzenia Wydziału krajowego. Z ryczałtu tego udzielił Wydział krajowy po porozumieniu z Radą szkolną krajową następujące jednorazowe zasiłki:

Internatom męskim: św. Józefa we Lwowie 900 kor., im. Piramowicza we Lwowie 1.400 k., im. Gorayskiego w Krośnie 1.000 k., internatowi w Rzeszowie 1.300 k., w Samborze 1.400 k., w Sokalu 1.400 k., internatowi św. Stanisława Kostki w Stanisławowie 1.300 k., internatowi w Tarnopolu 1.200 k., internatowi św. Józefa w Tarnowie 1.100 k., internatowi św. Stanisława w Tarnowie 900 k., internatowi w Zaleszczykach 1.200 k., internatowi w Starym Sączu 500 k., internatowi seminaryum nauczycielskiego w Krakowie 1.800 k.

Internatom żeńskim: internatowi Towarzystwa opieki obywatelskiej (Rodziny Maryi) we Lwowie 1.100 k., internatowi Heleny Zawadzkiej we Lwowie 600 k., internatowi ruskiego Towarzystwa pedagogicznego im. św. Olgi we Lwowie 600 k., internatowi SS. Felicyanek we Lwowie 900 k., internatowi SS. Bazylianek we Lwowie 300 k., internatowi SS. Nazaretanek w Krakowie 1.300 k., internatowi PP. Benedyktynek w Przemyślu 1.100 k., internatowi SS. Bazylianek w Przemyślu 1.000 k., internatowi SS. Felicyanek w Przemyślu 1700 k.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W niedzielę, d. 29 b. m. M. Olszewski: O artyzmie w przemyśle (z obr. świetln.) Stowarzyszenie kupców i młodzieży handl., ul. Czarnieckiego 1, II. p. Początek o godz. pół do 12.

Radca Rządu i doc. polit. dr. A. Zipper: Podania i poezya wieków średnich a twórczość dramatyczna R. Wagnera. Część II. Sala XIV. Uniwersytetu, ul. św. Mikołaja 4, II. p. Początek o godz. 5.

— **Kolej Lwów-Podhajce.** Na części będącego w budowie szlaku kolei lokalnej Lwów-Podhajce pomiędzy stacyą Lwów-Podzamcze a Kurowicami, czynią się w ostatnich dniach bez przerwy przygotowania do mającego niebawem nastąpić otwarcia ruchu. Umyślne pociągi rozwiozły personal kolejowy z rodzinami i dobytkiem na nowe miejsca przeznaczenia, inne porozdzielały po stacyach i przystankach urządzenia biurowe i stacyjne, zapasy materyałów, druków, opału i oświetlenia. W dniach 20, 21 i 22 b. m. zbadano komisyjnie stan budowy nowej linii, której to czynności przewodniczył starszy inspektor Magierowski jako przedstawiciel generalnej inspekcyi kolei austryackich w Wiedniu. Dnia 23 dokonano próby mostów przez delegatów centralnych władz kolejowych w Wiedniu, inspektorów Kohna i Adamovitsa. Na podstawie tych szczegółowych badań zdadzą delegaci sprawę ze swych spostrzeżeń Ministerstwu kolejowemu, które wyznaczyć ma dzień dla ostatecznego techniczno-policyjnego zbadania nowo wybudowanej linii, a względnie oddania jej do publicznego użytku.

— **Na dochód Towarzystwa Szkoły ludowej.** Nadzwyczajny odczyt Związku naukowo-literackiego wygłosi prof. dr. Włodzimierz Lenkiewicz w piątek, 4 grudnia b. r. o godz. 8 wieczorem w sali Towarzystwa politechnicznego.

Prelegent, który w tym roku dla studyów sztuki bawił przez 6 miesięcy we Włoszech i w Grecyi, wybrał za przedmiot swego odczytu Ateny. Temat ten niewątpliwie obudzi wielkie zainteresowanie wśród naszej inteligencyi.

Dochód z odczytu przeznaczony został na lwowskie Koło Towarzystwa Szkoły ludowej im. T. T. Jeża. Wstęp od osoby 1 kor.

— **W »Kole muzycznem«** (Jagiellońska 7), jutro, w niedzielę, jako w wigilię św. Andrzeja „podwieczorek“ ze współudziałem p. L. Ludwikowskiego, humorysty. Wstęp dla członków 50 hal., dla gości 1 kor. Początek o godz. pół do 5 po południu.

— **Koncert »Echa«,** pod kierownictwem Jana Galla, z udziałem prof. Fr. Neuhausera i artysty teatru miejskiego p. Krzewińskiego, odbędzie się w sali „Sokoła“ w niedzielę, 29 b. m., o godz. pół do 8 wieczorem.

— **Z »Sokoła-Macierzy«.** Św. Mikołaj zawita w gmachu „Sokoła-Macierzy“ w niedzielę, dnia 6 grudnia b. r. o godzinie 4 po południu. Zaproszenia i bilety do nabycia w kancelaryi „Sokoła-Macierzy“.

— **Nowe kolonie wakacyjne dla uczniów szkół średnich.** Znane powszechnie przepełnienie naszych szkół średnich i w parze z niem idące niehygieniczne urządzenie i pomieszczenie znacznej liczby tych zakładów budzi już od dłuższego czasu poważną troskę w społeczeństwie o zdrowie młodych pokoleń. Gimnastyka, zabawy, gry ruchowe — warstaty studenckie — oto najnowsze usiłowania przyjaciół młodzieży, mające na celu przeciwdziałać szkodliwemu wpływowi na jej zdrowie anormalnych warunków hygienicznych, wśród których spędza ona znaczną część dnia w latach najbujniejszego rozwoju. Nie małe zadanie pod tym względem spełniać mogą „Kolonie wakacyjne“ dla ubogiej młodzieży szkół średnich. Ilość ich w naszym kraju jest niestety tak mała, że nawet w najmniejszem przybliżeniu nie może zaspokoić ogromu potrzeby. Z tem większem więc zadowoleniem i uznaniem powitać należy uchwałę tegorocznego walnego zgromadzenia Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, która poleciła Zarządowi głównemu stworzenie stałego funduszu koloni. wakacyjnych dla młodzieży szkół średnich na wzór kolonij w Porębie Wielkiej. Zarząd główny Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, zastanawiając się nad sposobem stworzenia tego funduszu, uchwalił składać na ten cel z dochodów Towarzystwa corocznie 1000 K., a nadto rozwinąć gorliwą akcyę, by jak najszersze koła naszego społeczeństwa zachęcić do zasilania owego funduszu. Między innymi środkami służyć mają do tego rauty, bale i festyny urządzane przez „Koła“ Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych we wszystkich miastach, posiadających szkoły średnie. Jak się dowiadujemy, już w nadchodzącym sezonie zabaw odbędzie się we Lwowie raut na dochód wspomnianych kolonij z nadzwyczajnie interesującym programem. Osobny komitet „specyalistów“ podjął się przygotowania rautu, który będzie z pewnością atrakcyą tegorocznego sezonu. Nie ulega wątpliwości, że nowość spotka się z przychylnem przyjęciem w społeczeństwie ze względu na cel tak sympatyczny, jakim jest zdrowie młodzieży.

— **Centową herbaciarnię** dla najuboższych otwiera „Komitet pań“ we wtorek, 1 grudnia b. r., przy ul. Gródeckiej l. 19. Wszelkie datki na cel powyższy, bodaj najskromniejsze, przyjmuje p. Michalina Michalska (na ul. św. Michała l. 6).

△ **Zamordowanie dwu osób w śródmieściu w celu rabunku.** Sprawa strasznego morderstwa, dokonanego na osobie Stoffa i jego małżonki, jest jeszcze ciągle przedmiotem żywego zainteresowania się w mieście. Najbardziej interesuje wszystkich kwestya, czy zbrodniarza już ujęto.

Na podstawie przeprowadzonej wczoraj przed południem sekcyi zwłok, twierdzić można na pewno, że sprawcami mordu byli dwaj ludzie, a nie sam Fedorak. — Orzekli bowiem lekarze, że rany Stoffa zadane były obuchem ciężkiej siekiery, gdy liczne rany Stoffowej pochodziły od obucha małej siekiery lub młotka.

Lekarze stwierdzili, że Stoffowie zmarli śmiercią gwałtowną wskutek wstrząsu i porażenia mózgu, wywołanego licznymi razami w głowę. Stoffowa miała pięć ran ciężkich na głowie, największa rana na głowie ponad prawem uchem, w głębi której widać zgruchotaną kość czaszkową. Ponadto dwie rany w okolicy potylicy, sięgające do kości i sińce na piersi, grzbiecie, nosie i na palcu prawej ręki. Razem miała Stoffowa 11 cięższych i lżejszych uszkodzeń.

Sekcya jej zwłok nie stwierdziła żadnych śladów obronnej walki z mordercą. Z tego wynika, re została niespodzianie napadnięta i ubezwładniona.

Stoff miał cztery ciężkie rany na przodzie głowy. Uderzenia mordercy spowodowały rozległe zmiażdżenie części miękkich twarzy po stronie lewej i zgruchotanie wszystkich kości twarzowych. W żołądku znaleziono dużo miazgi pokarmowej, co wskazuje na to, że Stoffowie zamordowani zostali w niedługim czasie po wieczerzy.

Dotąd nie sprawdzono, czy i ile pieniędzy uniósł morderca ze sobą. Rodzina Stoffów przypuszcza, że Stoff miał nie wiele pieniędzy, za to Stoffowa lubiła oszczędności swoje, wynoszące nieraz poważniejszą kwotę nosić przy sobie w woreczku skórzanym, który zawieszała na piersiach. Być może, że morderca podpatrzył to i woreczek zabrał. Sińce na piersiach Stoffowej wskazywałyby na to, że zbrodniarz wydzierał jej ten woreczek przemocą.

Otworzono już testament Stoffa, sporządzony jeszcze przed rokiem. Spadkobiercą majątku, wynoszącego około 200.000 koron, mianowany został jedyny syn Stoffa, Michał, współwłaściciel banku. Na fundacyę posagową dla biednych dziewcząt pozostawił 20.000 kor., drobniejsze legaty przypadają lwowskiej i jaryczowskiej bożnicy, oraz kilku Towarzystwom dobroczynnym.

Pogrzebowi Stoffów, który odbył się wczoraj o godzinie 2, towarzyszyły tysiące ludności, przeważnie żydowskiej. Przed miejską bóżnicą przy ulicy Boimów przemawiali rabini Brande i Babatty, a kantorzy odśpiewali psalmy religijne wźród głośnych wybuchów płaczu i lamentu kobiet.

Policya rozwinęła śledztwo nietylko w kierunku schwytania Fedoraka. — Nagromadzone szczegóły skierowały śledztwo także w inną stronę.

Dziś przed południem aresztował policyant na mieście młodego człowieka, który miał bliznę na brwi i siniec pod okiem. Zgadzał się więc zupełnie wygląd jego twarzy z opisem twarzy Fedoraka.

Radca policyi p. Kreiner przystąpił natychmiast do przesłuchania aresztowanego. — Wkrótce jednak przekonała się policya, że aresztowany nazywa się Ziobrowski, a zajęty był w restauracyi Zehngutta. Wypuszczono go natychmiast na wolność,

W mieście krążyła tymczasem uporczywa pogłoska o aresztowaniu mordercy. Niestety, policya nie jest nawet na tropie Fedoraka.

△ **Niezłe żniwo.** Śmiałej kradzieży dopuścili się złodzieje wczorajszej nocy, na szkodę właściciela handlu korzennego Szymona Sznapa. Do sklepu jego, przy ul. Kopernika l. 39, dostali się złodzieje przez piwnicę. Najpierw wyłamali kratę od dworu i weszli do piwnicy, tutaj zaś rozbili drzwi, wiodące do sklepu. Złodzieje zabrali koniak, nalewki, wódki, czekoladę, cukier w głowach, grzyby i inne towary. P. Sznap oblicza szkodę na około 2000 kor.

Notatki literacko-artystyczne.

Nagrodzony autor. Nagrodę 30.000 marek, przeznaczoną przez lipską firmę nakładową Filipa Reclama za najlepszy romans, otrzymał dr. Bruno Wille za romans pt. „Abendburg“.

Światło Boże, nowela z życia górników, Kazeta z cyklu „W królestwie nocy“ ukazała się w doskonałym przekładzie na język czeski, znakomitego tłumacza utworów polskich Wacława Kredby, w dodatku literackim *Narodnej Polityki*.

Z teatru donoszą: „Lohengrin“, najpopularniejsza z oper wagnerowskich, przedstawiona będzie w bieżącym sezonie po raz pierwszy we wtorek. W tytułowej partyi wystąpi gościnnie Modest Męciński, pierwszy bohaterski tenor opery królewskiej w Sztokholmie.

P. Męciński, uczeń słynnej szkoły śpiewu prof. Stokhausena, zmarłego przed dwoma laty w Frankfurcie, po ukończeniu tejże szkoły, wystąpił przed pięciu laty na naszej scenie kilkakrotnie w „Lohengrinie“, w „Wolnym strzelcu“, w „Halce“ i już wówczas jako początkujący śpiewak wywarł ogromne wrażenie swoim wspaniałym głosem, nadzwyczaj wyraźną dykcyą, jak również imponującymi warunkami zewnętrznymi. Od tego czasu p. Męciński występując tylko na pierwszorzędnych scenach zagranicznych, jak: w Londynie, Medyolanie, Berlinie, Frankfurcie i Sztokholmie, zajął wśród sławnych tenorów europejskich pierwsze miejsce. Obecnie p. Męciński otrzymał propozycyę do nadwornej opery w Wiedniu, której jednakże nie mógł przyjąć, gdyż wiąże go poprzednio zawarta umowa z Ameryką, dokąd po ukończonych występach we Lwowie wyjeżdża, zaczynając swoje występy w Nowym Jorku.

W przedstawieniu wtorkowem „Lohengrina“ wystąpią również p. Irena Bohuss jako Elza, Helena Oleska jako Ortruda, Królem będzie p. Tarnawski, Telramundem p. Ludwig, Heroldem p. Paszkowski. Dyryguje p. Stermicz. Chóry wzmocnione łaskawym współudziałem „Chóru akademickiego“.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz III. „Królowa Saby“, opera w 4 aktach (5 odsłonach) K. Goldmarka; występ Janiny Korolewicz-Waydowej, Heleny Oleskiej i Czesława Muszyńskiego.

W niedzielę, wyjątkowo o godz. 3 po południu „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny ze śpiewami w 5 aktach (7 odsłonach) przez A. W. Lasotę.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem „Straszny dwór“, opera w 4 aktach St. Moniuszki, występ Tadeusza Łowczyńskiego.

W poniedziałek, po raz pierwszy „Szkoła kobiet“, komedya w 5 aktach Moliera.

We wtorek po raz pierwszy w bież. sezonie „Lohengrin“, opera w 3 aktach R. Wagnera; występ p. Ireny Bohuss, Heleny Oleskiej, oraz pierwszy gościnny występ Modesta Męcińskiego, artysty opery królewskiej w Sztokholmie.

We środę o godz. pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej — uroczyste przedstawienie ku uczczeniu 60 letniego Jubileuszu panowania Najj. Pana. Rozpocznie: „Apoteoza“, nastąpi „Damy i Huzary“, komedya w 3 aktach Aleks. hr. Fredry, ojca.

We środę, o godz. pół do 8 wieczorem Uroczyste galowe przedstawienie ku uczczeniu 60-letniego Jubileuszu Panowania Najj. Pana. Rozpocznie: „Prolog“, napisany przez Stanisława Rossowskiego; „Hymn ludowy“ i „Apoteoza“ z udziałem całego personalu teatralnego; nastąpi: „Halka“, opera narodowa w 4 aktach Stan. Moniuszki; występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Łowczyńskiego.

We czwartek, po raz czwarty „Królowa Saby“, opera w 4 aktach (5 odsł.) K. Goldmarka.

W piątek po raz drugi: „Szkoła kobiet“, komedya w 5 aktach Moliera.

W sobotę, wyjątkowo o godz. 3 po południu dla młodzieży szkolnej, po raz drugi „Intryga i miłość“, tragedya w 5 aktach Fr. Schillera.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem, po raz piąty „Królowa Saby“.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie.

W niedzielę o godz. 3 po południu, „Car Samozwaniec“ (ceny zwykłe). — O godz. 7 wieczorem, „Noc listopadowa“ (ceny o 25 prc. wyższe).

W poniedziałek, wtorek, środa i czwartek: „Noc listopadowa“ (ceny o 25 prc. wyższe).

Środa, dnia 2 grudnia, Uroczyste przedstawienie ku uczczeniu dnia Jubileuszu Monarchy: „Zemsta“, komedya w 4 aktach Al. hr. Fredry „Hymn“.

W piątek „Noc listopadowa“.

W sobotę, „Klub Ibsena“, komedya w 4 aktach Bernarda Shawa.

W niedzielę o godzinie 3 po południu „2×2=5“, komedya w 4 aktach Gustawa Wieda.

O Cypryanie Norwidzie.

Próba charakterystyki. Przyczynki do obrazu życia i prac poety, na podstawie źródeł rękopiśmiennych.

(Ciąg dalszy).

III.

W Brukseli.

Jakaż to była katastrofa?

W jednym z listów do Bohdana Zaleskiego, bez daty, lecz niewątpliwie pochodzącym z jesieni 1851 r.,[1]) w liście niezmiernie ciekawym, o którym później obszerniej mówić będę, donosi Norwid o swej pisemnej dyskusyi z „mistykami szkoły p. Andrzeja Towiańskiego“. Odpisał im ostro i stanowczo, i dodaje:

„Jakże chcesz, jestem za to na wygnaniu, żem się podobnież rozmówił z Reprezentantem Państwa Rossyjskiego, „Ministre plénipotentiaire“. *Za to byłem więziony i uszedłem*“.

Widzieliśmy już poprzednio, że Norwid miał trudności pasportowe i że dla ich usunięcia udawał się do pani Kalergis, a wybierał się nawet z powrotem do kraju, co go ze względu na konieczność przerwania studyów artystycznych, niezmiernie bolało. Musiał więc Norwid sam czynić zabiegi w ambasadzie rossyjskiej w Berlinie, a ulegając rozstrojowi nerwowemu, w jakim był naówczas, tak ostro się postawił wobec upełnomocnionego ministra rossyjskiego, który jakieś wymagania stawiał, że został uwięziony.

W jaki sposób „uszedł“ z więzienia tego nie wiemy. W pierwszym liście brukselskim do Maryi Trembickiej z 11 sierpnia 1846 r. pisze, że czuje się jeszcze mocno znużonym, po podróży, którą „śmiesznie odbył“. Ta „śmieszna“ podróż, to widocznie ucieczka z uwięzienia, które trwało przeszło miesiąc, jak wnosić można ze słów tegoż listu: „Pana Trembickiego nie poznałem, z powodu, iż w Berlinie *miesiąc przeszło* i właśnie podczas jego bytności tamże, *nie wychodziłem wcale — z domu*“.

W czasie tego uwięzienia nadeszły aż trzy listy od Maryi Trembickiej, które mu oddano, gdy już *mógł* je odbierać. Ucieczka jednak musiała być bardzo pospieszna, bo tych listów, zawsze z takiem upragnieniem oczekiwanych, nie miał nawet czasu dokładnie przeczytać, a w takiem był snadź pomieszaniu, że adresu swej przyjaciółki zapomniał. Adresuje też do Warszawy, *poste restante.* Podaje przytem dwa adresy swoje: jeden do Brukseli, na ręce p. Bolwina, fabrykanta koronek, drugi, jak twierdzi, wygodniejszy, do Berlina, na ręce serdecznego przyjaciela swego, Włodzimierza hr. Łubieńskiego — któremu kierunek jego podróży zawsze będzie wiadomy — *pour remettre à Mr. Cyprien Camille.* Ścigany widocznie przez policyę berlińską, nie chciał, aby nazwisko jego figurowało na kopercie.

W Brukseli nie miał zamiaru bawić długo. „Zapewne jeszcze zatrzymam się w Brukseli — potem dalej się udam“. Słowa te znajdujemy w pierwszym krótkim liściku, wysłanym ze stolicy belgijskiej do panny Trembickiej jedynie po to, „ażeby jej nie zostawiać w pośród wieści niemiłych (o aresztowaniu), które mogły dojść o nim“. Ale i w tym liście, jakkolwiek krótkim, kreślonym w pośpiechu i pomimo zmęczenia po „śmiesznej podróży“ z Berlina, jest wzmianka, i to obszerniejsza niż kiedykolwiek, o pani Kalergis. W którymś z owych trzech listów, otrzymanych od panny Trembickiej po wyjściu z więzienia, znalazł poeta „niezrozumiałe wiadomości“. „Pani mi mówisz — pisze — iż Panią M. widziałem. Od czasu, jak to było w przytomności Pani w Berlinie, szczęścia tego ani sobie mogłem wyobrazić. Podobno, że jest ciągle w Baden — bo przeszło dwa miesiące i listownej nie mam wiadomości“.

Gorycz, którą łatwo już wyczuć w tym krótkim liściku, musiała coraz bardziej się wzmagać i gromadzić w stęsknionem sercu Norwida, że wreszcie zamilkł na dłużej. Następny list brukselski nosi datę 18 grudnia 1846 r., zatem milczenie trwało przeszło cztery miesiące. Nie pochodziło to wszakże — wyjaśnia poeta — *z zapomnienia.* On bowiem nie podlega temu prawu, uznanemu za powszechnie i samowładnie panujące. On, który pamięta „wszystkie monumenta i *kamienne* sztuki arcydzieła“, jakżeby mógł zapomnieć „o rzeczach rzadziej spotykanych, o pomnikach szczerości i arcydziełach pięknego charakteru“. Nie za mało, lecz *nazbyt* pamięta!

Drugi ten i ostatni list brukselski adresowany jest już nie do Warszawy, lecz przez Warszawę, Brześć Litewski, Kobryń do Stryhowa, gdzie panna Trembicka dłużej zabawić miała, cały bowiem szereg listów Norwida z r. 1847 i 1848 z Rzymu pisanych, do tej miejscowości jest adresowany. Gdzie podówczas była pani Kalergis?... Na szerokich drogach świata, po których nadaremnie gonił za nią roztęskniony wzrok poety. Piękna pani Marya przebywała snadź wtedy pod włoskiem niebem, w przytoczonym bowiem drugim liście brukselskim Norwida czytamy:

.....Dobrze jest, że p. M. ma tak jej godną towarzyszkę i kraj tak piękny naokoło i tak godne jej niebo nad nią“.

Ale poeta nie podąży tam za nią osobiście i nie wiele ma nadziei oglądania kraju tego „z tem wszystkiem, co mu go uczyniło tyle drogim“, a to z dwu powodów: przedewszystkiem lęka się „przeszłości na wielu miejscach tam rzuconej“, a powtóre, nie może się oddalić tak „hazardownie od prac swoich doczesnych“. Gdyby jednak mógł był wierzyć, że owa „przeszłość tam pozostawiona“ może odżyć w teraźniejszości, nie byłby się niewątpliwie wahał rzucić owych „prac doczesnych“, bo to już wówczas nie byłoby „hazardem“. Niestety, tej wiary już nie miał, więc bieży tam często tylko myślą, „bo myśl adresu nie potrzebuje, ani poczty“, — „mniej często i bardzo mniej listami, bo — co z widoczną dodaje goryczą — nie wiem ani miejsca, ani pobytu, ani dosyć mam pewności, czyli godzi się pisać“.

Więc już do tego doszło, że Norwid wątpi, czy może się odezwać do ukochanej! „Zdaje się — dodaje — że Pan Bóg chce mnie skarać za nazbyt mocną ufność w siłę uczuć“. I nie waha się nazwać tego „niewdzięcznością“. „Osoby niewdzięczne — powiada — nigdy nie dowodzą niedostateczności uczuć, ale prawdziwego pojęcia poświęcenia, bo poświęcenie bez wdzięczności obchodzić się powinno i inaczej byłoby niezupełnem“. On przeto, pomimo doznanej niewdzięczności, uczuć swych nie zmieni, poświęcić się gotów zawsze, sam zaś dla się wymaga tak mało; on tylko kilka razy prosił o „*spokój*“ wewnętrzny, dla osiągnięcia „zewnętrznej harmonii“, ale zdaje mu się,

[1]) Mss.

że „albo prosić nie umiał, albo go nie pojęto“. Że go nie pojęto, najlepszym dowodem, iż „od roku, oprócz grzecznych i pełnych dobroci *kilku* słówek, nic dobrego nie miał“.

To też ten drugi list brukselski przepojony jest beznadziejnym smutkiem. Powiada wprawdzie Norwid, że jest „tak spokojnym, jak mało ktoby sądził“, ale w ślad za tem powołuje się na słowa Byrona, że i trucizna, gdy służy za chleb powszedni, przestaje być szkodliwą. Składając pannie Trembickiej życzenia na zbliżający się rok nowy 1847, nie życzy jej szczęścia. bo ma nadto doświadczenia i wie, że to niemożebne i zbyt wiele szacunku dla słów swoich, by mówić rzeczy nie odczute. Ale życzy swej przyjaciółce „wiary w szczęście“, bo taka wiara jest potężną dźwignią wśród przeciwności życiowych.

On jednak tę wiarę już niemal utracił. Jedynie krzepią go słowa panny Trembickiej, z wylaniem dziękuje za jej starania i przyjacielską o nim pamięć, za „wiarę w jego przyszłość“.

Lecz i w tej nawet wierze on sam jest już zachwiany. Dawniej był tego przekonania, „wyobraził sobie“, że bez *współczucia* żyć nie może. Szukał tego współczucia w sercu pięknej pani Maryi Kalergis, sądził, że znajdzie w niem „spokój“ wewnętrzny, a przez to możność tworzenia rzeczy wielkich.

Niezrozumiany, zbyty „kilku grzecznemi słówkami“, szuka teraz ulgi w wielkiej pracy. Wielkiej nie treścią i wartością, lecz — rozmiarami. „Przygotowywam się — pisze — do wykonania *wielkiego* (co do rozmiarów) obrazu, potrzebuję pracy koniecznie, niezbędnie, ciągle, tylko wielkie zajęcie może mi szczerą przynieść ulgę“.

W tych słowach jest rozpacz. Artysta szuka już tylko „ulgi“, nie zaś tego natchnienia, które we „współczuciu“, t. j. w miłości, w „blasku innej duszy“, mając podniętę, tworzy rzeczy prawdziwie wielkie, jest „sprężyną artyzmu“. On teraz chce próbować, czy ów obraz, nie treścią, lecz „tylko rozmiarami“ wielki, czy praca nad nim, która „nie wiele wymaga zrozumienia i współczucia i sądu“, tych rzeczy, „o które trudniej, niż o pędzel i płótno“, czy słowem „ogromność przedsięwzięcia“ nie jest sama przez się „sprężyną i celem tej sprężyny“.

Rezultatu tej próby nie znajdujemy śladu. Zapewne więc nie powiodła się zgoła. Pogrzebał ją „w popiele“, podobnie jak „owoce długich starań swoich“, przedsiębranych wówczas jeszcze, gdy marzył o zdobyciu „współczucia“.

Wkrótce potem Norwid opuścił Brukselę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowiecki.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Towarzystwo akc. budowy wagonów i maszyn w Sanoku, zamknęło rachunki za rok 1907/8 z zyskiem czystym w kwocie koron 159.970 37. Zysk ten byłby znacznie wyższy, lecz Zakład przyznał w ubiegłym roku robotnikom pozostającym w fabryce przez czas dłuższy, dodatek od podwyżki produkcyi koron 27.000 i przeznaczył koron 18.000 na odpisanie niepewnych dłużników. Produkcya ostatniego roku fabryki sanockiej jest najwyższą ze wszystkich lat ubiegłych, bo wynosi koron 4,044.593. Dział wagonowy przedstawia 80 prc. ogólnej produkcyi, czyli koron 3,131.876. Na rok przyszły ma fabryka zapewnionych już zamówień na kwotę koron 4,355.899, a w tem robót wagonowych na koron 3,932.199. Wysokie odpisy w roku ubiegłym uzupełniają cyfrę amortyzacyi za lat 13 do kwoty koron 1,111.285. Główne pozycye stanu czynnego, obok nieruchomości i urządzeń maszynowych, stanowią materyały i dłużnicy. Między dłużnikami, stanowią odbiorcy główną część. Kwota koron 931.222 odnosi się do należytości fabryki u władz publicznych, zaś koron 402.295 do prywatnych odbiorców, których komitet rewizyjny uznał za dobrych.

Walne zgromadzenie odbędzie się d. 7 grudnia w Banku krajowym. Rada zawiadowcza proponuje 5 proc. dywidendy dla akcyonaryuszów, czyli koron 77.800 i koron 15.560 tytułem superdywidendy, do funduszu rezerwowego koron 21.532, a na rok następny przeniesie koron 21.951·63. Rezultat ten należy przypisać niezwykłemu zwiększeniu się produkcyi, którą umożebniły nowe inwestycye, skierowane ku powiększeniu warsztatów i sprawności tychże, a które kosztowały koron 263.617.

OSTATNIA POCZTA.

= *Hochschul. Korresp.* donosi, że wykłady na Wszechnicach wiedeńskich podjęte będą napowrót najpóźniej do poniedziałku.

Akademię rolniczą wczoraj napowrót otwarto.

= Wobec odmiennych wiadomości ogłaszają ze strony urzędowej, że twierdzenie, jakoby aresztowani w Wiedniu studenci włoscy otrzymywali wikt złożony z chleba i wody, jest zupełnie fałszywe. Z wszystkich aresztowanych tylko 5 odstawiono do sądu i tam nie są oni więzieni w celach, lecz przebywają w ubikacyach urzędowych. Pozwolono im na palenie tytoniu i pobieranie własnego wiktu. Właśnie jeden z wypuszczonych na wolność studentów, Rismondo, potwierdził ten stan rzeczy.

= Sejm krańśki zwołany będzie przy końcu grudnia na krótką sesyę celem załatwienia prowizozyum budżetowego.

= *Polit. Korresp.* donosi, że rząd włoski wyraził wobec austro-węgierskiego ambasadora w Rzymie, Lützowa, ubolewanie z powodu demonstracyi przed ambasadą i wybicie szyby w tej ambasadzie, a zarazem zawiadomił, że komisarza policyjnego, który zawinił, pociągnięto do odpowiedzialności.

= Cesarz Wilhelm wstał wczoraj na kilka godzin z łóżka.

Parlament Rzeszy niemieckiej obradował wczoraj w dalszym ciągu nad reformą podatkową.

Konwent seniorów parlamentu uchwalił rozpocząć w środę dyskusyę w pełnej Izbie nad wszystkimi wnioskami w sprawach konstytucyjnych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Nadzwyczajne uroczyste posiedzenie Izby poselskiej.

Wiedeń, 28 listopada. Nadzwyczajne posiedzenie Izby posłów rozpoczęło się o godzinie 1 po południu. Gabinet przybył w komplecie. Posłowie jawili się we frakach.

Gdy prezes Weiskirchner, zagaiwszy posiedzenie, dał znak, iż pragnie zabrać głos, wszyscy posłowie powstali z miejsc.

Prezydent Weiskirchner rzekł:

Wysoka Izbo! Zgromadziliśmy się na nadzwyczajną, godną przekazania pamięci potomności uroczystość. Za kilka dni Jego Cesarska Mość, nasz Cesarz i Władca kończy sześćdziesiąty rok rządów. Dwa wieki życia ludzkiego minęły od tego dnia, 2 grudnia 1848, w którym Jego Cesarska Mość wstąpił na Tron. Niestrudzony, pełen siły twórczej, oczekuje nasz ukochany Panujący tego dnia, w którym ludy złożą Mu hołd w uroczystość Jubileuszu rządów. Historya austryacka zapisze fakty, że Cesarz Franciszek Józef ucieleśnił wielką nowożytną myśl państwową opartego na ustawach współdziałania ludów w rządzeniu Austryą.

Szczęśliwy los sprawił, że ten Monarcha doprowadził do końca rozszerzenie prawa wyborczego, które odpowiada ideałom każdej rozsądnej historycznej myśli, a w tych latach sześćdziesięciu musi uchodzić za wielki, ważny wynik rozwoju naszych swobód. Ten przyjazny los dał nam serdeczną radość, iż możemy temu Wzniosłemu Panującemu w tym jedynym dniu Jubileuszowym złożyć żywe, płynące z całego serca, pełne zapału podziękowanie.

Wysoka Izbo! Pełne zmiennych losów czasy przebył nasz Najj. Pan, nie zawsze szczęście i promienie słońca przyświecały Jego Książęcemu życiu, niejedna troska państwowa zaciężyła nad Nim, a w życiu osobistem nic Mu nie było oszczędzonem.

A przecież zawsze zachował Najj. Pan ufność w Bogu i miłość ku Swoim ludom. Doświadczenie daleko sięgające było mu zawsze przewodnikiem, to samo zaś poczucie obowiązku, które odziedziczył po Swoich Przodkach, mających prawie tysiącletnią historyę, a które On zawsze niestrudzenie czynem udowadniał, nadało pewność Jego działaniu a Jego życiu i twórczości wytrwałość, cechującą Jego wzniosłość. Dziś wszystkie ludy wiedzą, czem jest, dlatego czczą Najj. Pana Cesarza Franciszka Józefa I., to, czego On dopiął, co przeżył jako człowiek, i to czego w życiu dokonał.

Szanowni Panowie! Znajdźcie w sercach waszych wraz ze mną odczucie tego rzadkiego zrządzenia, które przez lat 60 utrzymało naszego Najj. Pana na Jego wielu troskami otoczonym Tronie, jako ojcowską Postać Panującego. Pozwólcie nam wyrazić Mu gorącą podziękę serc waszych dla Niego, które razem z naszemi biją. Pozwólcie nam zanieść podziękę ludów. Niech Opatrzność naszego Wzniosłego Monarchę, tę Postać wśród Książąt świata, która sama dla siebie cześć nakazuje, zachowa jeszcze długie lata na pomyślność Jego Państwa, na pomyślność ludów. Niechaj spływa na Niego najobfitsze błogosławieństwo aż w najdalsze dni. Niech szczęście i pokój będą Rządów Jego udziałem.

Wszystkim nam jest wspólne uczucie czci dla Najj. Pana, łączymy się w przywiązaniu dla Niego i dla wspólnego Domu Cesarskiego.

Wzywam Was Panowie, abyście ze mną razem wznieśli okrzyk: Najmiłościwiej nam panujący Cesarz Franciszek Józef I. niech żyje! niech żyje! niech żyje!

Posłowie powtórzyli okrzyk ten trzykrotnie z zapałem.

Prez. Weiskirchner: Przyłączyliście się szanowni Panowie do moich wywodów, proszę więc o upoważnienie, ażeby prezydyum Izby i biuro Izby przesłało pełne czci życzenia szczęścia i błogosławieństwa Monarsze z okazyi uroczystości Jubileuszowych. (Oklaski).

Izba udzieliła prezydyum tego upoważnienia.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Kraków, 28 listopada. *(Tel. pryw.)* Dziś w pierwszą rocznicę śmierci Wyspiańskiego odbyło się w kościele OO. Franciszkanów uroczyste nabożeństwo żałobne, urządzone przez komitet literatów i malarzy.

Kraków, 28 listopada. *(Tel. pr.).* W procesie radcy sądu, Bugajskiego przeciw lekarzowi okręgowemu, Ludmirskiemu, skazany został Ludmirski za obrazę czci na 3 dni aresztu i zapłacenie kosztów procesu i zastępstwa.

Wiedeń, 28 listopada. Wobec wiadomości *Vossische Ztg.* z Konstantynopola, jakoby Rząd austro-węgierski z powodu bezsilności Porty zamierzał zwrócić się do komitetu młodotureckiego i z nim nawiązać stosunki, stwierdza *Polit. Korr.*, na podstawie wiarygodnych informacyj, że jest to nieprawdą. Wiedeński gabinet porozumiewa się w sprawach bieżących tylko z cesarskim otomańskim rządem.

Budapeszt, 28 listopada. Ban chorwacki, Rauch, udał się wczoraj wieczorem do Wiednia, gdzie będzie przyjęty przez Najj. Pana na posłuchaniu.

Budapeszt, 28 listopada. Monitor „Maros“ doznał — jak *Budapesti Hirlap* donosi — w poprzednim tygodniu uszkodzeń od kry i będzie naprawiony w warstatach w Budapeszcie.

Also Kubin (na Węgrzech), 28 listopada. Koło stacyi Blucha, tuż przed nadejściem pociągu towarowego z Árva Vareya spadł na tor kolejowy głaz 2 tysięcy metrów kub. objętości. Przerwa w ruchu, który odbywa się za pomocą przesiadania potrwa trzy dni. Około usunięcia kamienia pracuje dwustu ludzi.

Kaposzwar, 28 listopada. W miejscowości Somogy Marczali wtargnęli w nocy rabusie do Kasy oszczędności i rozbiwszy kasę zrabowali 2159 koron. Spłoszono ich, zanim zdążyli dostać się do skarbca, w którym było 150.000 koron gotówką i 800.000 koron w wekslach.

Poznań, 28 listopada. Wybory do rady miejskiej w Kczyni (po niemiecku Exin) zakończyły się zwycięstwem Polaków tylko w III. klasie, gdzie Polak otrzymał 113 głosów, gdy na kandydata niemieckiego padło tylko 91. W II. klasie stanie Polak do ściślejszego wyboru, gdyż Żydzi i Niemcy postawili swego kandydata. Zwycięstwo Polaka wykluczone. W klasie pierwszej wybrano Żyda.

Poznań, 28 listopada. *(Tel. pryw.).* Proces o wydanie rzekomo podsuniętego dziecka, jaki wytoczyła p. Mayerowa hr. Węsierskim-Kwileckim, kilka razy już odraczany, po onegdajszym terminie odroczono na czas nieograniczony.

Petersburg, 28 listopada. Szef sztabu generalnego, Golicyn uwolniony z tego stanowiska i mianowany członkiem Rady państwa.

Sprawy wschodnie.

Paryż, 28 listopada. Minister spraw zagranicznych Pichon oświadczył w Izbie deputowanych, że Francya od chwili powstania trudności na Bałkanach występowała za zwołaniem konferencyi, a także najbardziej interesowane mocarstwa Turcya i Rossya jak niemniej Anglia oświadczyły się za konferencyą. Po przyjęciu zasad konferencyi szło o ustalenie punktów programu. Izwolski objął inicyatywę a rząd francuski usilnie go popierał. Francya przyłączy się do wszystkich kroków Anglii i Rossyi, które miały na oku utrzymanie pokoju i sprowadzenie uspokojenia umożliwiającego uregulowanie spraw bałkańskich.

Rząd włoski, który jako jeden z pierwszych oświadczył się za ideą konferencyi, przyłączył się z całą usilnością do starań Francyi i pracuje w tym samym duchu około ustalenia warunków, które są jeszcze przedmiotem rokowań. Niemcy i Austro-Węgry zawiadomiły, że chętnie porozumieją się z innemi mocarstwami i że podzielają ich pragnienie powszechnego porozumienia. Rokowania, które rząd francuski popierał i w których wybitny bierze udział, toczą się także między Bułgaryą a Turcyą.

Pierwszem naszem zadaniem było spowodowanie obu tych krajów do uwolnienia powołanych pod broń rezerwistów. Bułgarya uwolniła 75 tysięcy ludzi, a Turcya uczyniła to samo. Prezydent republiki był wobec mocarstw europejskich tłumaczem tych zapatrywań. Nowe pertraktacye odbywają się w Konstantynopolu. Inne rządy i ich zastępcy w Sofii i Konstantynopolu pracują również na rzecz zgody.

W odpowiedzi na Najw. pismo Odręczne Najj. Pana, Cesarza Franciszka Józefa dał rząd francuski wyraz uczuciom przyjaźni, która łączy oba kraje i oświadczył, że Francya ma tylko interesy ogółu na oku i że czynna jest w kierunku usunięcia trudności i doprowadzenia do porozumienia. Jestto zadanie, któreśmy sobie przedsięwzięli w charakterze pośredniczących bez wszelkiego innego zamiaru, a tylko z chęci działania w interesie rozwoju odmłodzonej Turcyi, w interesie państw sąsiednich i utrzymania pokoju w Europie.

Jestem przekonany, mówił p. Pichon, że między Rządem wiedeńskim a tureckim jakoteż innemi państwami dojdzie do porozumienia. Nie jest niemożliwem interesy Serbii i Czarnogóry tak zadowolić, aby wszystkie rządy mogły się z tem pogodzić. W tym kierunku czynimy wszystko co można, interweniujemy w Sofii, Belgradzie i Konstantynopolu, a świadectwa o tem nie odmówią nam inne rządy. Nie chcemy tworzyć antagonizmów ani ich podtrzymywać, przeciwnie staramy się wszystkie trudności łagodzić i doprowadzić do zbliżenia. Nie możemy wzbudzać żadnych podejrzeć, albowiem postępujemy otwarcie i nie żądamy dla siebie żadnych korzyści, pośredniczymy bezinteresownie. Wyrok i sąd polubowny Europy będzie naturalnym rozwiązaniem trudności wobec których się znajdujemy.

Położenie w Persyi.

Londyn, 28 listopada. Do *Biura Reutera* donoszą z Teheranu: Mimo cofnięcia proklamacyi szacha, tekst jej roztelegrafowano po kraju prawdopodobnie w zamiarze wzmocnienia agitacyi reakcyjnej. Tekst oficyalnego oświadczenia wręczył minister spraw zagranicznych osobiście angielskiemu posłowi i przedstawicielowi rossyjskiemu. Równocześnie dano zapewnienie, że parlament będzie zwołany w formie przystosowanej do stosunków perskich zgodnie z postanowieniemi Islamu.

Wspólna akcya obu poselstw wywołała w kołach reakcyjnych wielkie zaniepokojenie. Fakt, że notę z protestem podpisali wspólnie posłowie angielski, rossyjski i że poselstwa nie wręczyły osobnych not, uważany jest w kołach reakcyjnych za przekonywujący, acz niemiły dowód solidarności obu poselstw, którą koła reakcyjne pragnęłyby zachwiać.

Teheran, 28 listopada. *(B. Reutera).* Wojska wysłane w okolice na zachód od Morza Kaspijskiego odparła ludność tamtejsza. Wojska poniosły wielkie straty. W powrocie do Teheranu dopuszczały się te wojska grabieży.

Konstytucya chińska.

Petersburg, 28 listopada. Nadszedł tu tekst projektowanej konstytucyi chińskiej.

1. część tyczy się prerogatyw cesarza. Panowanie obecnej dynastyi ma trwać po wsze czasy. Panujący ma prawo inicyatywy w prawodawstwie. Bez zatwierdzenia monarchy ustawy nie mają mocy. Panujący otwiera i zamyka parlament. Mieszanie się parlamentu do spraw administracyjnych jest niedozwolone. Cesarz jest głównodowodzącym wojska i floty. Parlament nie ma wpływu na sprawy wojskowe. Cesarz wypowiada wojnę, zawiera pokój, wydaje zarządzenia, a w nagłych wypadkach może ograniczyć swobody ludności.

2. część tyczy się praw ludności. Wolność słowa, prasy, zgromadzeń i Stowarzyszeń w obrębie granic ustawowych jest poręczona.

3. część tyczy się parlamentu. Ma on głos tylko doradczy, nie zaś władzę ustawodawczą. Może zajmować się tylko ogólnemi sprawami państwa. Dzieli się on na dwie Izby.

W 4. części jest mowa o wyborach. Głosowanie jest tajne.

Dalsze wypracowanie konstytucyi pozostawiono przyszłości. Nadto na próbę wypracowany będzie pierwszy budżet państwa, zaś w r. 1916 rozpisane będą wybory do Izby wyższej i niższej.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Koncert Cyganeryi od 1 grudnia b. r. w **Café Restaurant** (róg Kościuszki i Sykstuskiej) codziennie koncert 16 cyganów z ich primasem **Koesyi Gimas**. Wyborna kuchnia tylko na deserowem maśle. Wstęp wolny. **Franc i Wohlman.**

Kto zamierza kupić aparat mówiący lub jaki instrument muzyczny, ten niech ezemprędzej zażąda od F. Ad. Richtera & Comp., Król. nadwornych i szambelańskich dostawców, Wiedeń, I. Operngasse 16, bogato ilustrowanego cennika instrumentów muzycznych, który odbierze bezpłatnie i franko.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. Romanowicza l. 10, u Michała Miśków, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 28 listopada 1908.

Hotel George'a.

PP. R. Winkler z Wiednia, M. Cieńska z Uwisła, K. Marmorosz z Karowa, Z. Lastawiecki z Lipnik, S. Tustanowski z Oskrzeszyńcy, E. Rylski z Uhrynowa, A Oraczewski z Rossyi.

Hotel Imperial.

PP. E. Krzysztofowicz z Załucza, M. Sommerstein z Burkanowa, B. Steinhaus z Jasła.

Hotel Europejski.

PP. L. Pręgowski ze Stanisławowa, S. Richmond z Arcadii.

Hotel Francuski.

PP. J. Postępski z Rawy ruskiej, A. Siedlecki z Łąki, dr. R. Niewiarowski z Wołynia.

Hotel Victoria.

P. M. Małobęcki z Huty szczerzeckiej.

Hotel Sans-souci.

P. Dr. K. Moszyński ze Złoczowa.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 28 listopada

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	563	—	570	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	380	—	400	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	535	—	542	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	400	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	—	110	70
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	93	10	93	80
„ kra 4½ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	93	—	93	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	97	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	92	—	92	70
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	20	97	90
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	50	100	20
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	—	93	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92	50	93	20
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	94	10	94	80
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	60	91	30
„ „ „ 4 konwer.	92	—	92	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	103	—	110	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	04	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	252	—
„ „ „ papierowych	251	—	253	—
100 marek niemieckich	116	90	117	70

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28 listopada 1908.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	94·60	94·80
styczeń-lipiec	94·50	94·70
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	97·55	97·75
kwiecień-październik	97·60	97·80
Koronowa waluta.		
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	152·—	156·—
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	212·—	216·—
„ „ „ 1864 po 100 zł.	264·—	268·—
„ „ „ 1864 po 50 zł.	264·—	268·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288·—	291·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·65	114·85
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	94·75	94·95
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·50	96·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·25	113·25
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	457·25	459·25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	117·40	118·40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·75	95·75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·75	95·75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103·55	104·55
w złocie za 200 zł. 5 pr.	121·10	122·10
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·50	96·50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·50	96·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·50	97·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	98·—	99·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·40	99·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98·70	99·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	97·—	98·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1893, 4 prc.	96·25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	95·50	96·50
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	95·05	96·05
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95·—	96·—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95·50	96·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·90	114·90
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	108·50	108·70
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	90·35	90·55
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	135·—	140·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	181·—	183·—
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	180·—	182·—
Koronowa waluta		
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·50	94·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	90·25	91·25
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·50	103·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·30	94·30
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·50	102·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	94·40	95·40
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	96·95	97·95
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90·50	91·50
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	85·—	91·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	166·75	167·75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	93·75	94·75
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	266·—	272·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	254·—	260·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·55	101·55
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·75	95·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·—	99·20
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·35	94·35
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91·50	92·50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	98·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·85	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99·90	100·40
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·20	100·—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr	92·65	93·65
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·20	99·20
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr	99·—	100·—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	111·50	112·50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·40	112·40
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·25	89·25
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93·90	94·90
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·25	102·25
„ „ „ „ 1880 „ 4 pr.	93·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapesztańskie (Basilica) 5 zł.	19·50	21·50
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	462·—	472·—
Clary 40 zł. m. k.	144·—	150·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	110·—	120·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	105·—	115·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	63·—	69·—
Koronowa waluta.		
Palfy 40 zł. m. k.	195·—	205·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	50·50	54·50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	25·75	27·75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	67·—	71·—
Salma 40 zł. m. k.	230·—	240·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	106·—	116·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	285·25	286·25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3330·—	3350·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	615·—	616·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	715·50	716·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	565·—	567·50
Galic. banku hip. 200 zł.	565·—	570·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	380·—	400·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	445·—	463·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	1735·—	1745·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	519·50	520·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	246·—
Żywnostenska banka 100 zł.	337·50	339·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	416·—	450·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	385	420
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	4980·—	5000·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	415·—	425·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	535·—	540·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	330	340
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	900·—	905·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	680·—	681·50
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	527·—	529·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	621·75	622·75
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2358·—	2393·—
Schodnicy 500 kor.	414·—	424·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	342·—	344·50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	259·—	273·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·62½	239·82½
Paryż za 100 franków	95·37½	95·52½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	251·—	251·25
Niemieckie banki	117·12½	117·32½
Włoskie banki	95·20	95·35
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·37½	95·50
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·32	11·35
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·13	19·15
20-markówka	23·46	23·50
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·12½	117·32½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·20	95·40
Ruble	2·51½	2·52½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

(10710 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek, 30 listopada 1908 od 10 do 12 godz.: różne książki, obuwie i maszyny drukarskie.

Wtorek, 1 grudnia 1908 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian, złote pierścionki.

Środa, 2 grudnia 1908 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i kasa.

Czwartek, 3 grudnia 1908 od 10 do 12 godz.: meble i sprzęty domowe, oraz ubrania męskie i sukna.

Piątek, 4 grudnia 1908 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i kasa.

Sobota, 5 grudnia 1908 od 4 do 8 godz.: tanie meble, sprzęty domowe i warstaty stolarskie.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 23 listopada 1908.

(10744 3—3)

Masa konkursowa Seliga Gütera ma do sprzedania z wolnej ręki połowę realności lwh. 478 i połowę realności lwh. 580 ks. gr. gm. Radymno objętych, a masa konkursowa Mozesa Brocha ma do sprzedania również z wolnej ręki połowę realności lwh. 101 ks. gr. gm. Czerniawka objętej, połowę realności lwh. 625 ks. gr. gm. Duńkowice wielkie objętej i młyn wraz z przyległym gruntem, t. j. całą realność lwh. 654 ks. gr. gm. Duńkowice wielkie objętej, oraz motor gazowy.

Protokoły opisania powyższych przedmiotów znajdują się w aktach c. k. sądu powiatowego w Radymnie do l. cz. S. 3/7 i S. 4/7. Oferty pisemne można wnieść tylko do dni 14 na ręce zarządcy obu tych mas konkursowych dr. Spetta adwokata w Radymnie.

Radymno, dnia 25 listopada 1908.

L. cz. E. 1470/7 (23) (10734 3—3)

Edykt relicytacyjny.

Na żądanie Kasy pożyczkowej w Skałacie, odbędzie się dnia 3 grudnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, relicytacya realności lwh. 1859 gm. Skałat i 2/20 z 1 6 i 2/3 z 1 6 części realności lwh. 40, 42 i 895 gm. Skałat objętych.

Nieruchomości wystawione na relicytacyę, są ocenione, a to: realność lwh. 1859 gm. Skałat na 8000 kor., zaś wspomniane części realności lwh. 40, 42 i 895 Skałat objętych na 1990 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 1859 Skałat 4000 kor., zaś co do części realności lwh. 40, 42 i 895 gm. Skałat 995 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skałat, dnia 3 listopada 1908.

L. cz. E. 893/8 (10785 1—3)

W sądzie tutejszym, odbędzie się dnia 5 grudnia 1908 o godzinie 9 przed południem licytacya przymusowa realności lwh. 65, 1/2 ciała lwh. 67 i 1/2 ciała lwh. 248 ks. gr. gm. Pokrowce objętej własność Stefana Masztalerza.

Cena szacunkowa wynosi 5005 kor.

Najniższa cena 3336 kor. 68 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żydaczów, dnia 23 października 1908.

L. cz. E. 2052/8 (9) (10736 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa „Samopomoc“ w Sołotwinie i innych wierzycieli egzekwujących, odbędzie się dnia 15 grudnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 w Sołotwinie, licytacya 3/4 części realności obj. lwh. 298, b) 3/8 części realności obj. lwh. 296, c) 3/8 części realności obj. lwh. 379, ks. gr. gm. kat. Jabłonka tamże położonych, nazwanej dłużniczki własnych Nd. 135, stanowiący jeden kompleks gruntowy przy drodze głównej położonych, o łącznej powierzchni około 2 i pół morga, o glebie glinkowatej, urodzajnej częścią rolę a częścią łąkę stanowiących wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 chaty drewnianej, słomą krytej o 1 izbie mieszkalnej bez komina i podłogi, 1 sieni, strychu i komorze, ze starej szopki drewnianej i jednego obrogu zbudowanych na pb. lkat. 100.

Cząstki nieruchomości wystawione na cyę, są ocenione ad a) na 1150 kor., ad b) na 4 kor. 50 hal., ad c) na 187 kor. 50 hal., przynależności zaś na 267 kor.

Najniższa cena wszystkich powyższych cząstek nieruchomości ze względu na ich cenę szacunkową wynosi 1006 kor. i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sołotwina, dnia 12 listopada 1908.

L. cz. E. 1293/8 (7) (10700)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Storcha w Krośnie i tow., zastąpionych przez pełnomocnika adw. dr. Kurzera w Krośnie, odbędzie się dnia 16 grudnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya realności objętej lwh. 692 i 693 ks. gr. gm. kat. Czarna wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: 1. lwh. 692 na 77.473 kor. 19 hal., zaś jej przynależność na 907 kor., 2. lwh. 693 na 13.692 kor. 98 hal.

Najniższa cena wynosi 61.383 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 10 listopada 1908.

L. cz. E. 1255/8 (10779)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Turce, zastąpionego przez c. k. notaryusza Pędrackiego, odbędzie się dnia 3 grudnia 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya a) realności objętej lwh. 109 gm. Szumiacz, składającej się z parc. grunt. lk. 1255/1, b) realności objętej lwh. 339 tejże gminy składającej się z parc. grunt. lk. 4374.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 125 kor. 86 hal., ad b) na 529 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 83 kor. 90 hal., ad b) 352 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Normalne warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Turka, dnia 30 października 1908.

L. cz. E. 5120/8 (10) (10798)

Tutejszy edykt licetacyjny z dnia 23 października 1908 lcz. E. 5120/8 (7) dotyczący sprzedaży 1/6 z 9/28 części realności whl. 25. — 72/144 części realności whl. 1180 i 1/12 części real. whl. 294 ks. gr. gm. Stryj, zmienia się przez to, że termin licytacyjny przekłada się na dzień 15 grudnia 1908 o godz. 10 przed południem, B. Nr. 36.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 17 listopada 1908.

Upadłości.

L. cz. S. 8/7 (151) (10762)

W konkursie Joela Neumana przedłożył zawiadowca masy projekt rozdziału (rozporządzalnej) masy.

Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności, wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przeglądnąć i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnosić ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 4 grudnia 1908.

Do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału wyznacza się audyencyę na dzień 7 grudnia 1908, godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Buczaczu, w biurze Nr. 10.

Na tę audyencyę, wzywa się w szczególności zawiadowcę masy, jako zastępcę i członków wydziału wierzycieli.

Buczacz, dnia 25 listopada 1908.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 3 7 (207) (10763)

W konkursie Mendla Fiola celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 7 grudnia 1908, wyznacza się audyencyę na dzień 7 grudnia 1908 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Buczaczu, w biurze Nr. 10.

Buczacz, dnia 10 listopada 1908.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 1/8 (10) (10753)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie podaje do wiadomości, że zarządza się zniesienie konkursu do majątku Izraela Mozesa Laufera w Ulanowie otwartego uchwałą z 10 sierpnia 1908 S. 1/8 (1) wskutek zezwolenia wierzycieli po myśli § 155 w. konk.

Rzeszów, dnia 24 października 1908.

Konkursa.

L. 151714/XIII (10742 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyów opróżnionych z fundacyi im. Piotra Więcławskiego w kwocie po 300 kor. rocznie przeznaczonych dla słuchaczów Uniwersytetu wydziału prawa i medycyny, dla techników, tudzi dla uczniów zawodu gospodarskiego w krajowej Akademii rolniczej, lub w innym podobnym zakładzie, rozpisuje się konkurs z terminem wnoszenia podań do 20 grudnia 1907.

O te stypendya mogą się ubiegać uczniowie narodowości polskiej, rzym. kat. religii urodzeni w Galicyi.

Podania, zaopatrzone w metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa i świadectwa szkolne, mają być wystosowane do kuratoryi fundacyi i wniesione do przełożeństwa właściwego zakładu naukowego przed upływem terminu konkursowego.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 19 listopada 1908.

L. 7905/pr. (10749)

Konkurs.

Przy c. k. Zarządzie salinarnym w Łanczynie jest do obsadzenia posada lekarza salinarnego III kategoryi.

Obowiązkiem lekarza salinarnego przy zarządzie salinarnym w Łanczynie, jest wykonywanie służby sanitarnej w okręgu wspomnianego zarządu według odnośnie obowiązującej istrukcyi.

Z tą posadą jest połączone wynagrodzenie w wysokości płacy urzędnika państwowego XI klasy rangi t. j. 1600 kor. rocznie, które będzie podwyższone po trzech, sześciu i dziesięciu lat służby w tej kategoryi na 1800—2000, względnie 2200 koron rocznie, nadto pobór materyału opałowego po cenie zniżonej i deputat soli według przepisów, obowiązujących w tym względzie dla urzędników salinarnych.

Pod względem zaopatrzenia są lekarze salinarni i członkowie ich rodzin traktowani tak samo jak urzędnicy państwowi według ustawy z dnia 14 maja 1896 dz. u. p. Nr. 74 i 19 lutego 1907 dz. u. p. Nr. 34.

Również są lekarze salinarni obowiązani opłacać datek na cele pensyjne w wysokości 3. 5 prc. pobieranego wynagrodzenia.

Stosunek służbowy może być obustronnie wypowiedziany w terminie trzechmiesięcznym.

Na wypadek rozwiązania stosunku służbowego przez c. k. Skarb bez winy lekarza, będzie mu, jeśli nie nabył jeszcze prawa do zaopatrzenia, zwróconą bez odsetek kwota uiszczona przez niego tytułem datku na cele pensyjne.

Kompetenci o powyższą posadę mają wykazać względnie udowodnić w podaniu:

1) wiek, 2) uzyskany stopień doktorski, 3) przynależność, 4) fizyczne uzdolnienie, stwierdzone przez lekarza powiatowego, 5) dotychczasową praktykę lekarską, 6) znajomość języków krajowych i języka niemieckiego, 7) zachowanie się polityczne.

Kompetenci, którzy wykażą się szczególnem uzdolnieniem w chirurgii, będą przedewszystkiem uwzględnieni.

Wreszcie winni kompetenci oświadczyć w podaniu, w jakim czasie mogą objąć posadę na wypadek jej otrzymania, przyczem się zauważa, że lekarz salinarny nie może zajmywać równocześnie innej posady w służbie publicznej.

Podania należycie udokumentowane i ostemplowane należy wnosić do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu najdalej do czterech tygodni.

Lwów, dnia 24 listopada 1908.

Księgi gruntowe.

L. Prez. 25581 19 R/8 (10281 3—3)

Edykt I.

C. k. Wyższy Sąd krajowy we Lwowie wprowadza w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. i rozporządzenia c. k. ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9 stycznia 1889 Nr. 4 Dz. rozp. postępowanie sprostowawcze w celu uzupełnienia następujących ksiąg gruntowych:

1. księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie dla gminy katastr. Zawóz przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parcel gruntowych l. k. 1281, 1479/1, 1479/2, 1479/3, 1479/4, 1481/1, 1481/2, 1481/3, 1481/4, 1481/5, 1481/6, 1481/7, 1481/8, 1481/9, 1481/10, 1481/11, 1484, 1485;

2. księgi gruntowej c. k. Sądu powiatowego w Boryni:

a) dla gminy kat. Mołdawsko przez utworzenie wykazu hipotecznego do parceli gruntowej l. k. 43/2;

b) dla gminy katastralnej Wysocko wyżne przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parcel gruntowych l. k. 5082, 5083;

3. księgi gruntowej c. k. Sądu powiatowego w Kosowie dla gminy kat. Szeszory przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parcel grunt. l. k. 396/3, 396/4 i 396/5;

4. księgi gruntowej c. k. Sądu powiatowego w Lubaczowie dla gminy kat. Dahnów przez wpisanie do wykazu hipotecznego l. 91 parceli grunt. l. k. 2309;

5. księgi gruntowej c. k. Sądu powiatowego w Mikulińcach dla gminy kat. Kozówka przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parceli grunt. l. k. 2477;

6. księgi gruntowej c. k. Sądu powiatowego w Peczeniżynie:

a) dla gminy kat. Peczeniżyn przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parcel gruntowych l k. 2553/3, 2553/4, 2553/5;

b) dla gminy kat Peczeniżyn przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parceli grunt l. k. 2489;

7. księgi gruntowej c. k. Sądu powiatowego w Rudkach dla gminy kat. Nowosiółki gościnne przez utworzenia wykazu hipotecznego dla parceli grunt. l. k. 817;

8. księgi gruntowej dla większych posiadłości c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie przez dopisanie do wykazu hip. l. 557 parceli gruntowej l. k. 2724/2 w gminie Załukiew położonej, a dotąd do żadnego wykazu hipoteczne nie wpisanej;

9. księgi gruntowej c. k. Sądu powiatowego w Starym Samborze:

a) dla gminy kat. Sozań przez utworzenie wykazu hipot. dla parcel gruntowych l. k. 35 i 303,

b) dla gminy kat. Straszewice przez utworzenie wykazu hipot. dla parceli grunt. l. k. 2856/36.

10. księgi gruntowej c. k. Sądu powiatowego w Trembowli dla gminy kat. Kleszczawa przez utworzenie wykazu hip. dla parcel gruntowych l. k. 1107/1, 1107/2, 1107/3 i 1107/4.

Zarazem podaje c. k. Wyższy Sąd krajowy do wiadomości, że projekty wykazów hipotecznych dla powyższych parcel mają być od dnia 1 stycznia 1909 za księgę gruntową uważane.

Projekty tych wykazów hipotecznych można przeglądać w odnośnych sądach.

Od dnia 1 stycznia 1909 wszelkie nowe prawa, czy to własności czyli zastawu lub jakiebądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości powyżej wymienionych, jedynie przez wpisanie do ksiąg gruntowych ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. Sąd krajowy wyższy wszystkich, którzyby:

a) na podstawie jakiego prawa, przed dniem otwarcia powyższych wykazów hipotecznych nabytego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) już przed dniem otwarcia powyższych wykazów hipotecznych, nabyli do dowyższych nieruchomości lub do ich części jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle inne jakiekolwiek prawa wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako do dawnego stanu hipotecznego należące wpisane być mają, a już przy założeniu powyższych wykazów hipotecznych wpisane nie zostały;

ażeby z temi prawami do dotyczących sądów najdalej do dnia 1 kwietnia 1909 się zgłosili, gdyż inaczej w razie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w wykazach hipotecznych zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionemi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo mogło być wiadomem z dawnych jakichkolwiek wpisów, lub że było ono wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub iż jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania do Sądu wniesionego.

Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też w razie zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony.

C. k. Wyższy Sąd krajowy.

Lwów, dnia 5 listopada 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 159.230 (10748 3—3)

Obwieszczenie.

Celem nadania stypendyów utalentowanym artystom, nie posiadającym środków do dalszego kształcenia się a pracującym w dziedzinie sztuk pięknych, wzywa się wszystkich kandydatów przynależnych do jednego z królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa mających zamiar ubiegać się o te stypendya, aby podania kompetencyjne wnosili do właściwej władzy krajowej **najpóźniej do dnia 1. lutego 1909 r.**

Uprawnionymi do ubiegania się tylko samodzielnie tworzący artyści z wykluczeniem uczniów szkół sztuk pięknych i artystów rzemieślników.

Podania zaopatrzyć należy:

1. wykazem studyów i dokumentami przedstawiającymi osobiste stosunki petenta (miejsce urodzenia i przynależności, wiek, miejsce zamieszkania, stosunki majątkowe);

2. podaniem, w jaki sposób zamierza użyć petent stypendyum państwowego celem dalszego kształcenia się;

3. próbami dzieł petenta, z których każde zaopatrzyć należy jego nazwiskiem.

Podań wniesionych po upływie powyższego terminu (1. lutego 1909) nie uwzględni się wcale.

Wiedeń, dnia 11 listopada 1908.

C. k. Ministerstwo Wyznań i Oświaty.

L. cz. C. I. 270/8 i 271/8 (1) (10783)

Przeciw Ruchli Engler, Chaimowi Kramerowi, Meicie Reichman, Majerowi Kramerowi i Mosesowi Kramerowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tut. przez Fedora Nereznycia Iwana i niel. Nastunię Watamaniuk Wasyla z Popielnik pozew o uznanie prawa własności 8/20 części whl. 655 i 656 gm. Popielniki, tudzież wykreślenie prawa zastawu z tychże w kwocie 400 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 3 grudnia 1908 godz. 9 rano do sali 16.

Celem strzeżenia praw Ruchli Engler, Channa Kramera, Meity Reichman, Majera i Mosesa Kramerów, ustanawia się pana adwokata dra Bartza w Zabłotowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zabłotów, dnia 21 listopada 1908.

L. cz. Nc. VI. 841/4 (303) (9752 3—3)

Edykt.

C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, że w tutejszo-sądowym urzędzie depozytowym złożone są walory i gotówka, tudzież dokumenta prywatne, do których właściciele przeszło 30 lat się nie zgłosili a mianowicie:

1. Dobra Pierzchów M. 15, książeczka powiatowej Kasy oszczędności Nr. 16.859 na 164 kor. 96 hal.

2. Skarb Państwa M. 34, taka sama książeczka Nr. 18.921 na 310 kor. 24 hal.

3. Maciej Kossowicz M. 35, taka sama książeczka Nr. 7306 na 5 kor. 23 hal.

4. Adam Brzeziński M. 44, taka sama książeczka Nr. 16.939 na 14 kor. 40 hal.

5. Piotr Łodziński M. 45, 4 prc. oblig. pożyczki krajowej Nr. 1961 na 100 kor., 6 książeczek Kasy oszczędności m. Krakowa i powiatowej Kasy oszczędności łącznej wartości 601 kor. 46 hal.

6. Ks. Józef Karpiński M. 70, 15 łyżek stołowych, 12 łyżeczek do kawy, samowar z pokrywką i 23 monet srebrnych bez podania wartości.

7. Jan Kanty Drobich M. 75, książeczka Kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 6915 na 6 kor. 70 hal.

8. Andrzej Baczewski M. 117, taka sama książeczka Nr. 36.170 na 28 kor. 42 hal.

9. Jan Stokowski M. 157, taka sama książeczka Nr. 13.013 na 1173 kor. 24 hal.

10. Andrzej Walczakiewicz M. 170, książeczka powiatowej Kasy oszczędności Nr. 7019 na 14 kor. 13 hal.

11. Feliks Girtler M. 191, 4 sztuki renty papierowej Nr. 278.986, 291.195, 297.763, 302.738 po 200 kor., razem 800 kor., książeczki Kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 86.356, 94.848, 106.115, 120.684, 128.488, 135.774, 90.685, 98.359, 115.782, 124.717, 152.088 i dowiatowej Kasy oszczędności Nr. 557, razem na 766 kor. 31 hal.

12. Ignacy i Katarzyna Pichowscy M. 194, książeczka Kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 115.728 na 24 kor. 40 hal.

13. Stanisław Białobrzeski M. 308, książeczka powiatowej Kasy oszczędności Nr. 16.861 na 13 kor. 52 hal.

14. Józef Kuotz M. 313, renty papierowe austryackie Nr. 38.558 i 38.567 po 200 kor., razem 400 kor., książeczki Kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 72.485, 98.920 i 135.090 razem na 863 kor. 23 hal.

15. Michał Stałowski M. 320, książeczka Kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 74.594 na 35 kor. 36 hal.

16. Israel Israeler M. 342, renta papierowa austryacka Nr. 66.384, 231.296, 374.742, 385.736, 393.626, 400.193 i 412.019 po 200 kor. = 1400 kor., obligacye galicyjskiego funduszu propinacyjnego Nr. 3480 na 200 kor., książeczki Kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 72.486, 98923 i powiatowej Kasy oszczędności Nr. 10.410, 50.033, razem na 743 kor. 62 hal.

17. Rudolf Nowak M. 344. książeczki Kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 72.487 i 115.985, razem na 154 kor. 58 hal. oraz gotówka 1 hal.

18. Władysław Hubert M. 345, książeczki Kasy oszczędności m. Krakowa N. 72.488 i 115.985, razem na 38 kor. 6 hal. oraz gotówka 1 hal.

19. Tekla Rotarska M. 381, książeczki Kasy oszczędności m. Kra owa Nr. 4620, 9677, 22.712, 31.203, 52.385, 79.620, 84.542, razem na 598 kor. 16 hal.

20. Adalbert Klamczyński M. 389, zegarek wartości 12 kor.

21. Konstanty Majeranowski M. 409, książeczka Kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 74.592 na 6 kor. 36 hal. i gotówka 1 halerz.

22. Antoni, Kazimierz i Tekla Sadowski M. 403, książeczka powiatowej Kasy oszczędności Nr. 795 na 228 kor. 2 hal.

23. Otto Wilhelm v. Zastrow ca Wilhelm Hugo hr. Hompesch M. 420, renta papierowa Nr. 282.779 i 4% pożyczka krajowa Nr. 14.566, 3052, 13.510, 13.511, 1962, razem na 3700 kor.;

książeczki Kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 31.521, 52.394, 72.833, 96.166, 98.490, 143.035, oraz powiatowej Kasy oszczędności Nr. 8238, 9961, 24.020 i 42.209 razem na 3759 kor. 21 hal.

24. August Markowski M. 457, książeczka powiatowej Kasy oszczędności Nr. 6913 na 35 kor. 24 hal.

25. Tymoteusz Markowski M. 458, taka sama książeczka Nr. 6914 na 35 kor. 24 hal.

26. Ks. Leon Ławrysiewicz M. 461, kosztowności wartości 6 kor.

27. Tomasz Ćwikliński M. 468. książeczka powiatowej Kasy oszczędności Nr. 20.983 na 50 kor. 66 hal.

28. Onufry Kamiński M. 478, książeczka Kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 119.838 na 15 kor. 60 hal. i gotówka 1 hal.

29. Tadeusz Ankwicz M. 499, książeczka Kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 105.243 na 108 kor. 20 hal.

30. Jonas Mendelsohn M. 501, książeczka powiatowej Kasy oszczędności Nr. 18.673 na 2 kor. 80 hal.

31. Kasper Bielecki M. 504, taka sama książeczka Nr. 16.270 na 2 kor. 52 hal.

32. Kazimierz ks. Czartoryski M. 515, gotówka 1 kor. 56 hal.

33. Zofia Ositowska ca Jabłonowska M. 596, książeczka Kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 115.986 na 95 kor. 48 hal.

34. Augustyna Weiss M. 620, książeczka powiatowej Kasy oszczędności Nr. 7559 na 27 kor. 27 hal.

35. Konstanty i Julia Michalik M. 631, renta papierowa Nr. 169.592, 425.901, 343.200, 42.698 po 200 kor. = 800 kor. i książeczka Kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 115.780 na 1304 kor. 50 hal.

36. Wiktor Słotwiński M. 660, książeczka pow. Kasy oszczędności Nr. 7860 na 10 kor.

37. Justyna Łuniewska M. 719, taka sama książeczka Nr. 79.161 na 311 kor.

38. Masa konkursowa Antoniego Dobrzańskiego M. 720, taka sama książeczka Nr. 20.077 na 6 kor. 60 hal.

39. Sara Krongold M. 730, książeczka Kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 74.537 na 72 kor.

40. Wierzyciele realności Nr. 508 Dz. I. w Krakowie M. 769 książeczka powiatowej Kasy oszczędności Nr. 19.962 na 3762 kor. 20 hal.

41. Maryanna Dymidowicz M. 772, książeczka powiatowej Kasy oszczędności Nr. 16.249 na 2 kor. 2 hal.

42. Józef Cyliński M. 776, książeczka Kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 68.856 na 107 kor. 64 hal.

43. Antoni Czerny M. 791, Losy hr. Esterházy'ego Nr. 17.032, 12.723, 12.729. 17.732, 18.591, 3389, 41.851, 36.922, 32.486, 25.271, 21.186, 3054, 42.938, 11.554 i 5057 po 40 kor., razem 600 kor.

44. Dobra Bienkowice M. 800, książeczka Kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 73.473 na 6 kor. 30 hal.

45. Dobra Wiatowice M. 801, książeczka powiatowej Kasy oszczędności Nr. 1155 na 59 kor. 40 hal.

46. Hersch Jakób Bernstein M. 805, taka sama książeczka Nr. 11.812 na 163 kor. 46 hal.

47. Marya Nowakowska M. 806 książeczka powiat. Kasy oszcz. Nr. 16.809 na 35 kor. 68 hal.

48. Franciszek Zabawski M. 860 taka sama książeczka Nr. 16.811 na 33 kor. 98 hal.

49. Dobra Komorniki M. 863 taka sama książeczka Nr. 34.448 na 252 kor.

50. Adam Morawski ča Zdzisław Bobrowski M. 870, taka sama książeczka Nr. 16.867 na 15 kor. 64 hal.

51. Protazy hr. Potocki M. 873, taka sama książeczka Nr. 1156 na 39 kor.

52. Realność l. 480 Dz. 1. w Krakowie M. 896, taka sama książeczka Nr. 20.078 na 30 kor. 86 hal.

53. Benedykt Trzebiński M. 903 renta papierowa Nr. 21.002 na 100 kor.

Nr. 255.274, 164.129, 164.128, 39.355, 25.742 po 200 kor. = 1000 kor. 4% pożyczka indemnizacyjna Nr. 13.532 na 200 kor., Nr. 1969 na 100 kor.;

książeczka pow. Kasy oszcz. Nr. 23.359 na 1738 kor. 10 hal.;

książeczka Kasy oszcz. m. Krakowa Nr. 162.289 na 1656 kor. 08 hal.

54. Walery Grudziński M. 905 c książeczka kasy oszcz. m. Krakowa Nr. 72.889 na 9 kor. 10 hal.

55. Klara Bacik M. 908 c., książeczka pow. kasy oszcz. Nr. 23.996 na 587 kor. 90 hal.

56. Tomasz Wysocki M. 911, książeczka Kasy oszcz. m. Krakowa Nr. 115.987 na 13 kor. 2 hal.

57. Józef Otowski M. 922 c gotówka 3 kor. 54 hal.

58. Marcin Sławiński M. 926 c, książeczka Kasy oszcz. m. Krakowa Nr. 4874 na 27 kor. 78 hal. i gotówka 1 hal.

59. Józef Łącki M. 941 c, książeczka powiat. Kasy oszcz. Nr. 23.358 na 51 kor. 20 hal.

60. Tomasz Ćwik M. 960 c, książeczki Kasy oszcz. m. Krakowa Nr. 121.272 i 81.645 razem na 34 kor. 28 hal.

61. Ks. Michał Trawiński M. 974, 4% obligacye pożyczki krajowej Nr. 13.533 na 200 kor. i Nr. 1970 na 100 kor., książeczki Kasy oszcz. m. Krakowa Nr. 13.599, 19.193, 124.720, 128.495, 132.093, 135.779 razem na 85 kor. 46 hal., oraz powiat. Kasy oszcz. Nr. 1133, 6960, 50.121, razem na 395 kor. 64 hal., wreszcie kosztowności wartości 36 kor. 70 hal.

62. Katarzyna Calikowska M. 994 c, książeczka pow. Kasy oszcz. Nr. 25.061 na 13 kor. 08 hal.

63. Anna Dobrzańska M. 1050, kosztowności i stare monety wartości 20 koron 12 hal.

64. Spadkobiercy Antoniego Librowskiego M. 1080 książeczka Kasy oszcz. m. Krakowa Nr. 73.199 na 21 kor. 70 hal.

65. Julia Siewierska M. 1081, gotówka 1 hal., książeczka Kasy oszcz. Nr. 4324 na 19 kor. 70 hal., kosztowności wartości 82 kor. 75 hal.

66. Jacenty Goliński M. 1087 c, książeczki Kasy oszcz. m. Krakowa Nr. 6046, 6747, 25.145, 48.508, 98.357, 110.056, 123.120 łącznej wartości 1741 kor. 60 hal.;

książeczki powiat. Kasy oszcz. Nr. 8412, 10.885 wartości 415 kor. 42 hal., gotówka 14 hal., 4% oblig pożyczki indemnizac. Nr. 13.538 na 200 kor.

67. Karolina, Helena, Małgorzata, Rozalia i Roman Piechocki M. 1091, książeczka powiat. Kasy oszcz. Nr. 17.884 na 5 kor. 62 hal.

68. Julian Jaworski właściwie Teodora z Jaworskich Zabielska M. 1096, książeczki Kasy oszcz. m. Krakowa Nr. 6880, 4253, 9203, 23.873, 48.610, 78.820, 128.230 wartości 1561 kor. 34 hal., książeczka powiat. Kasy oszcz. Nr. 7015 na 173 kor. 80 hal., 4% oblig. indemnizac. Nr. 1972 na 100 koron.

69. Antonina Werner M. 1104 książeczki Kasy oszcz. m. Krakowa Nr. 8014, 67.140, 3494 łącznej wartości 2356 kor. 28 hal.

70. Teodor Hoff M. 1151 książeczka Kasy oszcz. m. Krakowa Nr. 68.353 na 86 kor. 80 hal.

71. Samuel Fendler M. 1160 c, srebro stołowe wartości 25 kor. 50 hal.

72. Właściciele realności l. k. 79 Dz. VII. w Krakowie M. 1173 c, książeczka Kasy oszcz. m. Krakowa Nr. 69.509 na 96 kor. 84 hal.

73. Józef Mynarski M. 1185, taka sama książeczka Nr. 67.581 na 24 koron 18 hal.

74. Fryderyk Zöllner M. 1212, taka sama książeczka Nr. 71.038 na 402 koron 64 hal.

75. Dobra Sanka północna M. 1219, taka sama książeczka Nr. 16.941 na 114 kor. 92 hal.

76. Dobra Wola justowska M. 1225, książeczka powiat. Kasy oszcz. Nr. 20.079 na 8 kor. 90 hal.

77. Spadkobiercy Jana Henryka Karola Kępińskiego M. 1239, taka sama książeczka Nr. 2149 na 193 kor. 34 hal.

78. Zacharyusz Fränkel M. 1341, książeczka Kasy osz. m. Krakowa Nr. 73.398 na 665 kor. 46 hal.

79. Stanisław Dutkiewicz M. 1352, książeczka pow. Kasy oszcz. Nr. 742 na 600 kor.

80. Realność l. k. 143 Dz. VIII. w Krakowie M. 1401, książeczka Kasy oszcz. m. Krakowa Nr. 72.489 na 116 koron 06 hal.

84. Dobra Łapanów część Parmentiera M. 1402, książeczki Kasy oszcz. m. Krakowa Nr. 74.390, 99.099, 120.353, 128.660, 134.846 w łącznej wartości 1202 koron 76 hal.;

książeczki pow. Kasy oszcz. Nr. 1387, 12.942, 23.574 w łącznej wartości 285 kor. 73 hal., 4% listy zast. gal. Tow. kred. ziemsk. Nr. 9120, 9121 po 200 kor., wreszcie 4% pożyczka indemnizacyjna Nr. 1975 na 100 kor.

82. Dobra Łopanów część Głogowskiego M. 1403, książeczki Kasy oszcz. m. Krakowa Nr. 74.391. 99.100, 100.059 łącznej wartości 527 kor. 12 hal.

83. Realność Nr. 209 (80) w Krakowie M. 1445, książeczka powiat. Kasy oszcz. Nr. 1761 na 61 kor.

84. Dobra Rozdziele górne M. 1475, gotówka 1 hal.;

4% oblig. prop. Nr. 12.972 na 200 koron;

4% pożyczka krajowa Nr. 13.548, 13.549 po 200 kor.;

książeczki Kasy oszcz. m. Krakowa Nr. 99.618, 135.607, 139.758. 1139, 8418, 6948, 132.103, 42.233 na łączną kwotę 672 kor. 50 hal.

85. Dobra Bobrek M. 1476, książeczka pow. Kasy oszcz. Nr. 762 na 352 koron 13 hal.

86. Wierzyciele realności l. k. 103 Dz. VI. w Krakowie M. 1487, taka sama książeczka Nr. 17.139 na 56 kor. 30 hal.

87. Marya i Katarzyna Pułczyńskie M. 1488, książeczka Kasy oszcz. m. Krakowa Nr. 1408 na 8 kor. 10 hal.

88. Antoni Dębiński M. 1491, książeczka powiat. Kasy oszcz. Nr. 10.661 na 122 kor. 53 hal.

89. Alojzy Szydłowski M. 1495, taka sama książeczka Nr. 808 na 196 koron 88 halerzy.

90. Wysoki Skarb M. 1496, taka sama książeczka Nr. 16.724 na 10 kor. 72 hal.

91. Franciszek Ciszemski M. 1568, taka sama książeczka Nr. 12.166 na 193 koron 72 hal.

92. Rudolf Marek ca Robert Marek M. 1591, taka sama książeczka Nr. 20.080 na 26 kor. 20 hal.

93. Józef Heinz ca Jakób Blumenkranz M. 1631, taka sama książeczka Nr. 21.403 na 8 kor. 94 hal. i moneta wartości 55 hal.

94. Józef Faden M. 1634, 7 sznurków korali niewiadomej wartości.

95. Kazimierz Winiewicz M. 1652, książeczka Kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 18.070 na 104 kor. 34 hal.

96. Michał Pleszowski M. 1690, książeczka powiatowej Kasy oszczędności Nr. 1183 na 60 kor,

97. Mindla Lampel ca. Józef Hillet M. 1891, moneta wartości 30 hal.

98. Zygmunt Stanisławski M. 1693, książeczka powiatowej Kasy oszczędności Nr. 11.995 na 340 kor. 10 hal.

99. Małoletni Popek M. 1698, jeden zł. polski wartości 50 hal., 2 banknoty po 25 rubli wartości 168 kor. 84 hal., 13 monet po 10 groszy polskich wartości 2 kor. 17 hal., książeczka Kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 136.587 na 25 kor. 40 hal.

100. Florentyna Łodwigowska M. 1703, książeczka powiatowej Kasy oszczędności Nr. 10.660 ne 211 kor. 92 hal.

101. Ks. Kasper Bobola M. 1711, książeczka Kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 68.227 na 73 kor. 28 hal.

102. Salomon Schermant ca. Stanisław Gędzierski M. 1713, książeczka powiatowej Kasy oszczędności Nr. 18.674 na 10 kor. 98 hal.

103. Wierzyciele i właściciele realności lk. 46 Dz. VIII. w Krakowie M. 1739, taka sama książeczka Nr. 16.733 na 13 kor. 90 hal.

104. Lotti Mehl M. 1754, taka sama książeczka Nr. 16.870 na 7 kor. 86 hal.

105. Wierzyciele realności lk. 268 Dz. II. w Krakowie M. 1774, taka sama książeczka Nr. 16.816 na 8 kor. 26 hal.

106. I. Langroćk ca. Edward Henning M. 1775, taka sama książeczka Nr. 20.081 na 25 kor. 32 hal.

107. Spadkobiercy Tomasza Morawieckiego M. 1825, taka sama książeczka Nr. 16.725 na 5 kor. 52 hal.

108. Stanisław i Stefania Konopkowie M. 1849, taka sama książeczka Nr. 809 na 53 kor. 42 hal.

109. Teodor Bukowski M. 1867, książeczka Kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 69.011 na 237 kor. 26 hal.

110. Rudolf Kotsch M. 1868, książeczka powiatowej Kasy oszczędności Nr. 14.819 na 34 kor. 48 hal.

111. Rozalia Richter M. 1893, taka sama książeczka Nr. 743 na 11 kor. 86 hal.

112. J. Wałkowski M. 1908, taka sama książeczka Nr. 16.817 na 7 kor. 86 hal.

113. Samuel Leib Zodiak M. 1913, książeczka Kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 3002 na 154 kor. 92 hal.

114. Adam Łodziński M. 1916, 8 obligów renty srebrnej Nr. 177.453, 196.419, 463,617, 500.496, 521.578, 649.533, 709.471, 832.660 po 200 kor., razem 1600 kor., książeczki Kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 52.609, 66.418, 77.441, 85.675, 94.756, 58.467, 75.051, 83.662. 90.482, 97.523, 134.821, 128.494, 132.095, 10.897, 105.699, 111.188, 115.787, 120.690, 124.724 łącznej wartości 991 kor. 36, oraz książeczka powiatowej Kasy oszczędności w Wadowicach Nr. 2913 na 33 kor. 60 hal.

115. Stanisław Gierzkowski ca. Chaim Gangel M. 1965, książeczka Kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 76.818 na 12 kor. 70 halerzy.

116. Józef Komar ca. Grünhaum i Samuel Fränkel M. 1978, taka sama książeczka Nr. 76.753 na 419 kor. 06 hal.

117. Chaim Schönker ca. Eliasz Traunner i Chaim Leibel Huppert M. 1985, taka sama książeczka Nr. 77.153 na 107 kor. 94 hal.

118. Walenty Sarna ca. Wojciech Matocha M. 1989, taka sama książeczka Nr. 77.105 na 7 kor. 62 hal.

119. Bracia Bauer ca. Józef hr. Szembek M. 2001, taka sama książeczka Nr. 77.085 na 95 kor. 24 hal. i gotówka 1 hal.

120. Jeruchem Bazes ca Sołtysek M. 2010, taka sama książeczka Nr. 77.158, na 56 kor.

121. Herman Reich ca Franciszek Kubitz M. 2015, taka sama książeczka Nr. 77.162 na 80 kor. 02 hal.

122. Marya Gędzierska ca Salomon Schermant M. 2023, książeczka powiatowej Kasy oszczędności Nr. 18.675 na 9 kor. 80 hal.

123. Joanna i Władysław Naimscy ca Majer i Kaila Schönberg M. 2066, kosztowności bez podania wartości.

124. Realność l. k. 154, 156, 157, 158 gm. Kraków M. 2073, książeczka powiatowej Kasy oszczędności Nr. 17.922 na 19 kor. 50 hal.

125. Ks. Jan Drobich M. 2078, książeczka powiatowej Kasy oszczędności Nr. 6916 na 10 kor. 56 hal.

126. Adolf Witski M. 2079, taka sama książeczka Nr. 16.820 na 2 kor. 18 hal.

127. Matla Kerz ca Tomasz Chojecki M. 2107, taka sama książeczka Nr. 16.726 na 6 kor. 18 hal.

128. Mojżesz Lilienthal ca Jan Cycoń M. 2126, taka sama książeczka Nr. 16.821 na 6 kor. 90 hal.

129. Amalia hr. Żeleńska M. 2133, taka sama książeczka Nr. 16.822 na 16 kor. 16 hal.

130. Masa konkursowa H. Gutmanna M. 2157, taka sama książeczka Nr. 16.823 na 18 kor. 18 hal.

131. Filip Tokarz ca Józefa Oseszniak M. 2172, książeczka Kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 71.903 na 102 kor. 64 hal.

132. Julianna, Ludwik, Paweł i Katarzyna Rutkowscy M. 2214, książeczka powiatowej Kasy oszczędności Nr. 1052 na 18 kor. 70 hal.

133. Spadkobiercy Marcina Wojciechowskiego M. 2215, książeczka Kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 67.866 na 228 koron 24 hal.

134. B. Felsch ca Szymon Reich M. 2228, książeczka powiatowej Kasy oszczędności Nr. 16.873 na 11 kor. 56 hal.

135. Jan Bartel M. 2262, książeczka Kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 71028 na 20 kor. 16 hal.

136. I. Eibenschütz ca R. L. Horowitz M. 2267, książeczka powiatowej Kasy oszczędności Nr. 6074 na 9 kor. 80 hal.

137. Jakób Fischer M. 2284, książeczka Kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 75.545 na 10 kor.

138. Jacenty Siewierski M. 2291, książeczka powiatowej Kasy oszczędności Nr. 16.727 na 7 kor. 76 hal.

139. Abek Markus Israel M. 2345, książeczka Kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 131.047 na 1086 kor. 34 hal.

140. Jan Podolski M. 2346, taka sama książeczka Nr. 50.949 na 579 kor. 26 hal. i gotówka 1 hal.

141. Srólem Saskowitz M. 2347, taka sama książeczka Nr. 50.950 na 181 kor. 94 hal. i gotówka 1 hal.

142. Franciszka Nowaczek ca Uryasz Jurowicz M. 2356, książeczka powiatowej Kasy oszczędności Nr. 16.825 na 37 kor. 54 hal.

143. Realność l. k. 3 Dz. I. w Krakowie „Jatki szewskie" M. 2360, 68 książeczek Kasy oszczędności m. Krakowa, 1 książeczka powiatowej Kasy oszczędności na łączną sumę 14.113 kor. 46 hal.

144. Ryfka Horowitz M. 2362, książeczka powiat. Kasy oszczędności Nr. 17.886 na 3 kor. 4 hal.

145. Masa niewiadoma M. 2385, gotówka 20 hal.

146. F. R. Friedmann ca Marceli Stokowski M. 2377, 1 los częściowy pożyczki austryackiej z r. 1864 Nr. 864 Ser. 3224 na 16 kor.

147. N Samuel ca Adolf Rosner M. 2378, gotówka 66 hal.

148. Masa spadkowa Ludwika Kępińskiego M. 3292, akcye Towarzystwa „Tellus" Nr. 40, 41, 42 po 200 talarów wartości 1200 kor.

149. Abraham Apsel M. 2406, książeczka pow. Kasy oszczędności Nr. 7887 na 10 kor. 82 hal.

150. Piotr Bogdanowski M. 2416c, książeczka Kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 115.687 na 3 kor. 76 hal.

151. Józef Deutscher ca Józefa Wrońska M. 2432, książeczka pow. Kasy oszczędności Nr. 16.272 na 8 kor. 6 hal.

152. Realność l. k. 37 M. 2486, książeczka pow. Kasy oszczędności Nr. 23.023 na 633 kor. 14 hal., gotówka 1 hal.

153. Samuel Trammer ca Kalman Maltz M. 2490, książeczka pow. Kasy oszczędności Nr. 16.875 na 11 kor. 74 hal.

154. Gustaw Rittermann ca Jan Bauman M. 2495, książeczki powiatowej Kasy oszczędności Nr. 11.531, 11.532 na 135 kor. 10 hal.

155. Marya Pfeifer ca Amalia Markheim M. 2496, książeczka Kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 134.671 na 200 kor.

156. Paulina Grzywińska ca Paweł Grzywiński M. 2497, książeczka pow. Kasy oszczędności Nr. 17.888 na 58 kor. 40 hal.

157. Eibenschütz i Lustgasten ca L. Nentl M. 2499, książeczki pow. Kasy oszczędności Nr. 11.442 i 11.443 na łączną kwotę 174 kor. 92 hal.

158. Józef i Rozalia Marxen Nr. 2502, książeczka Kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 20.967 na 102 kor. 28 hal. i gotówka 1 halerz.

159. Regina i Marcin Karpielowscy M. 2509, książeczka Kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 7766 na 253 kor. 40 hal. i gotówka 53 hal.

160. Adwokat Golemberski M. 2510, książeczka Kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 7765 na 11 kor.

161. Hinda Prokocimer ca Tobiasz Wexner M. 2515, gotówka 4 hal.

162. Hinda Fingerhut ca Wojciech Dydusiak M. 2525, książeczka pow. Kasy oszczędności Nr. 16.273 na 23 kor. 90 hal.

163. Ignacy Woźniakowski M. 2529, taka sama książeczka Nr. 16.942 na 3 kor. 60 hal.

164. Karol Joschek ca Henryk hr. Konopka M. 2526, taka sama książeczka Nr. 16.875 na 40 kor. 62 hal.

165. Realność Nr. 47 Dz. VI. w Krakowie M. 2534, taka sama książeczka Nr. 16.728 na 9 kor. 14 hal.

166. Spadkobiercy ś. p. Pawła Sosnowskiego M. 2535, książeczka Kasy oszczędności m. Krakowa 136.069 na 200 kor.

167. Rozalia Löffler i Izaak Bryndza ca Aleksander Stokowski M. 2540, książeczka pow. Kasy oszczędności Nr. 17.990 na 2 kor. 76 hal.

168. Tauba Lipschütz ca Jan i Marya Latuschka M. 2548, gotówka 90 hal.

169. Hinda Fingerhut ca Wojciech Dydusiak M. 2555, książeczka powiatowej Kasy oszczędności Nr. 16.275 na 38 kor. 90 hal.

170. Spadkobiercy Justyny hr. Węgierskiej M. 2556 taka sama książeczka Nr. 1118 na 50 kor.

171. Ernest Bergmann ca Adolf Alexandrowicz M. 2558' srebro stołowe warto ści 49 kor.

172. Witalis Grzybowski M. 2559, książeczka powiatowej Kasy oszczędności Nr. 16.826, na 3 kor. 16 hal.

173. Leokadya Komar M. 2587 książeczka Kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 9172 na 816 kor. 64 hal. i gotówka 1 hal.

174. Kalman Teitelbaum ca Jan Kanty Motek M. 2589, książeczka powiatowej Kasy oszczędności Nr. 16.877 na 5 kor. 92 hal.

175. Eliasz Lemberger ca Franciszek Merkert M. 2599, książeczka Kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 68.134 na 3 kor. 16 hal.

176. Cezar Papieski ca Franciszek i Anna Schemych M. 2604. taka sama książeczka Nr. 16.878 na 19 kor. 54 hal.

177. Ignacy Trammer ca Jan Wiktor M. 2607, taka sama książeczka Nr. 16.827 na 29 kor. 20 hal.

178. Jerzy Vorzimmer ca Mendel i Rachela Eisen M. 2624. taka sama książeczka Nr. 20.083 na 9 kor. 50 hal.

179. Katarzyna Popielowa M. 2635, takie same książeczki Nr. 9174, 48.673, 50.188 łącznej wartości 1719 kor. 72 hal.

180. Hipoteczni wierzyciele i właściciele realności l. 445 Dz. I. M. 2646 gotówka 80 hal.

181. Jan Kosz. ca Pelagia Truskawiecka M. 2659, książeczka powiatowej Kasy oszczędności Nr. 73.074 na 7 kor. 96 hal.

182. Wierzyciele realności Nr. 173 Dz. VIII. w Krakowie M. 2666, taka sama książeczka Nr. 16.729 na 39 kor. 88 hal.

183. H. Perlberger ca Feliks i Kazimiera Bystrzonowscy M. 2673, taka sama książeczka Nr. 1198 na 14 kor.

184. Przemysław Schultz M. 2680, taka sama książeczka Nr. 16.730 na 6 koron 10 hal.

185. Efroim Löwi ca Józef Walczak M. 2687, taka sama książeczka Nr. 16.881 na 37 kor. 20 hal.

186. Sara Obstfeld ca Franciszek i Katarzyna Żurek M. 2698, taka sama książeczka Nr. 16.882 na 3 kor. 30 hal.

187. Rachela Schenker ca Jakób Pobiał M. 2703, taka sama książeczka Nr. 16.731 na 22 kor. 10 hal.

188. Jan Fakaty ca Walenty i Marya Grzybczyk M. 2725, taka sama książeczka Nr. 16.732 na 6 kor. 12 hal.

189. Wacław Fiala ca Józef Więcek M. 2727, taka sama książeczka Nr. 16.883 na 19 kor. 40 hal.

190. Israel Gleitzman ca Jan Rycharski M. 2751, taka sama książeczka Nr. 16.885 na 18 kor. 48 hal.

191. Löbl Frey ca Kazimierz Byrski M. 2755, taka sama książeczka Nr. 16.887 na 24 kor. 62 hal.

192. Państwo Swoszowice M. 2768, taka sama książeczka Nr. 16.734 na 137 kor. 20 hal.

193. Antoni i Maryanna Jędrzejkiewicze M. 2774, książeczka Kasy oszcz. m. Krakowa Nr. 10.256 na 57 kor.

194. Małgorzata Grabowska M. 2775, taka sama książeczka Nr. 10.255 na 57 kor.

195. Kuratela Maryi z Molnerów 1-o Erker 2-o Turkowiec M. 2806, taka sama książeczka Nr. 56.641 na 242 kor. 72 hal.

196. Leibel Bauminger ca Karol Br. Larysz M. 2813, książeczka powiat. Kasy oszcz. Nr. 16.888 na 30 kor. 68 hal.

197. Pisarz Trybunału Tomasz Gawełkiewicz M. 2820, taka sama książeczka Nr. 17.890 na 4 kor. 48 hal.

198. Adwokat dr. Mroczek M. 2821, taka sama książeczka Nr. 17.889 na 5 kor. 92 hal.

199. Kuratela Feliksa Grabowskiego M. 2840c, książeczka Kasy oszczędności M. Krakowa Nr. 10.711 na 877 kor. 08 hal.

200. Mikołaj Hoszowski M. 2842c, taka sama książeczka Nr. 10.741 na 29 kor. 96 hal.

201. Dobra Borek szlachecki M. 2859, książeczka powiatowej Kasy oszczędności Nr. 17.993 na 5 kor. 96 hal.

202. Cena kupna realności Nr. 25 Dz. VIII. M. 2860 gotówka 15 hal.

203. Józef Szewczyński M. 2867 książeczka pow. Kasy oszcz. Nr. 16.828 na 44 kor. 44 hal.

204. S. Grubner ca. Antoni i Katarzyna Zaczyńscy M. 2873 taka sama książeczka Nr. 16.829 na 2 kor. 64 hal.

205. Wierzyciele Jana Filipkiewicza M. 2879 taka sama książeczka Nr. 30708 na 48 kor. 70 hal.

206. Spadkobiercy Kaspra Zubowskiego M. 2881 złoty zegarek wartości 14 kor.

207. Jakób Mindig ca Ignacy Kozłowski M. 3014 książeczka powiat. Kasy oszcz. Nr. Nr. 58.694 na 1 kor. 96 hal.

208. J. N. Offner ca. A. K. Gąsiorowski M. 3120 gotówka 1 kor. 60 hal.

209. Michał Lewicki ca Władysław Wodziński M. 6954 gotówka 1 kor. 44 hal.

210. Adalbert Klamczyński M. 389 skrypty dłużne na 6338 kor. 80 hal.

211. Gabryel Grębski M. 1042 c. skrypty dłużne na 18.893 kor. 39 hal.

212. Julian Jaworski M. 1096 c. skrypty dłużne na 9127 kor. 93 hal.

213. Pinkus Koral ca. Alfons Lippomann M. 2170, 2 poświadczenia zapłaty zakładu ubezpieczeń w Wiedniu z r. 1845 po 20 koron.

214. Piotr Michalczewski M. 2212, 10 weksli po 100 złr.

W myśl zatem dekretu nadwornego z 30 października 1802 l. 582 zb. u. s. i 1 maja 1837 l. 199 zb. u. s. tudzież dekretu kam. nadwornej z 6 stycznia 1842 l. 587 zb. u. s. wzywamy wszystkich, którzyby do powyższych depozytów prawa jakie sobie rościli, aby takowe w ciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od ostatniego ogłoszenia edyktu licząc, do tutejszego sądu zgłosili i takowe wykazali, ile że po upływie tego terminu w razie niezgłoszenia się interesowanych walory i gotówka w powyższych masach się znajdujące c. k. Skarbowi Państwa na nieograniczoną własność wydane zostaną, a skrypta dłużne i dokumenta prywatne do tutejszosądowej registratury celem dalszego przechowania przeniesione będą.

Kraków, dnia 10 października 1908.

L. 5873 (10708 3—3)

Obwieszczenie.

Wydział Rady powiatowej brodzkiej podaje do publicznej wiadomości opodatkowanych w powiecie, że budżet powiatowy na rok 1909 i budżeta drogowe wyłożono w biurze Wydziału powiatowego do przejrzenia przez opodatkowanych.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Brody, dnia 24 listopada 1908.

L. cz. IV. 30/885 (15) (9615 3—3)

Edykt.

W c. k. Urzędzie podatkowym jako ts. depozytowym w Myślenicach złożone są na rzecz masy spadkobierców i wierzycieli ś. p. Jana Sierosławskiego pod art. 99/06 wedle ts. polecenia z dnia 30 marca 1906 l. cz. IV. 30/85 (13) kwota 249 kor. 12 hal. na książeczkę Galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 44.675 i kwota 244 koron 69 hal. na książeczkę Galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 61.172, zaś pod art. 420/1906 wedle ts. polecenia z dnia 3 kwietnia 1906 l. cz. IV. 30/885 (12) kwota 193 kor. 20 hal. na książeczkę powiat. Kasy oszczędności w Myślenicach Nr. 8870.

W ten sposób ogólny stan tejże masy wynosi łącznie 687 kor. 01 hal. wraz z odnośnym procentem narosłym w międzyczasie od powyższych kwot od czasu ich ulokowania.

Do powyższej gotówki, która wedle odnośnych reskryptów krajowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie pochodzi z kaucyi służbowej ś. p. Jana Sierosławskiego mają prawo spadkobiercy tegoż, Jana Sierosławskiego, o ile by nie została użytą na zaspokojenie takich pretensyj trzecich osób, któreby powstały z jego stosunku służbowego i urzędowania jako byłego kontrolora podatkowego.

Na skutek prośby Maryi Sierosławskiej wdraża się niniejszem postępowanie konwokacyjne i wzywa się wszystkich możliwych wierzycieli do tejże kaucyi aby w nieodwłocznym terminie dni 60 pretensye swoje do powyższej kaucyi w tut. sądzie powiatowym Oddział V. zgłosili i wykazali a to pod tym rygorem że w razie bez skutecznego upływu tegoż czasokresu złożona w c. k. Urzędzie podatkowym jako depozytowym w Myślenicach na rzecz „masy spadkobierców i wierzycieli ś. p. Jana Sierosławskiego" gotówka 687 kor. 01 hal. w raz z narosłym procentem wydaną zostanie samym tylko spadkobiercom Jana Sierosławskiego.

O czem się strony interesowane zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Myślenice, dnia 19 września 1908.

L. Prez. 4372 (26 Rs./7) (9995 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje po myśli § 376 pk. do wiadomości, że w depozycie tut. c. k. Sądu znachodzą się następujące przedmioty i pieniądze, należące do niewiadomych właścicieli, których obwinieni zapodać nie umieli:

1) worek w sprawie karnej Fischla Lehrera o zbrodnię kradzieży,

2) strzelba w sprawie karnej Michała Chomy o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała,

3) gotówka w kwocie 5 kor. 30 hal. wraz z pularesem w sprawie karnej Zacharego Lamperta o zbrodnię kradzieży,

4) worek z ubraniem w sprawie karnej Antoniego Zimaka o zbrodnię kradzieży,

5) dwa kawałki perkalu, kawał skóry, jedna spodniczka trykotowa dla dziecka, sztuka materyi ceigowej, 2 sztuki barchanu (1 biała 1 czarna) jedna spodnicaa, kawałeczek materyi tureckiej, kaftanik wełniany, jeden dzban, kawałek materyi różowej, worek próżny, dwie pary czarnych spodni, dwie czarne kamizelki, 3 białe chusteczki, jedna szczotka, kawałeczek sukna, chusteczka pół jedwabna, 4 chustki małe wełniane, 2 surduty męskie, chustka mała wełniana czarna, bluzka, spodnica w sprawie karnej Jana Greczyły i tow. o zbrodnię kradzieży,

6) bluzka perkalowa różowa, para stara bucików, stara spodnica blado-różowego koloru i stara perkalowa spodnica w sprawie karnej Anny Jacyszyn z zbrodnię kradzieży,

7) złoty pierścień z brylantem, odebrany od Mirona Markiewicza o zbrodnię kradzieży, a skradziony 25 kwietnia 1904 w hotelu Landaua w Tarnopolu,

8) szpilka do krawatki z pozłacanego srebra z dwoma turkusikami i jedną perełką, tudzież kieliszek z chińskiego srebra w sprawie karnej Dominika Buczek o zbrodnię kradzieży,

9) dwie srebrne łyżeczki, srebrny widelec i nóż srebnym trzonkiem w sprawie karnej Antoniego Stasiuka i tow. o zbrodnię kradzieży,

10) strzelba i dwie pary gaci w sprawie karnej Jana Hołyńskiego i tow. o zbrodnię kradzieży, stanowiące własność Franciszka Plitscha, z miejsca pobytu nieznanego,

11) dwie pary trzewików w sprawie karnej Iwana Pyłypczuka o zbrodnię kradzieży,

12) chusteczka w sprawie karnej Magdy Kozan o zbrodnię kradzieży,

13) płaszcz furmański, kurtka włościańska i dwie chusteczki do nosa w sprawie karnej nieznanego sprawcy o zbrodni zabójstwa,

14) dwie ramki w sprawie Michała Wiwczanowskiego o zbrodnię kradzieży,

15) cukier, mydło, płótno w sprawie karnej Wasyla Zuków o zbrodnię kradzieży, stanowiące własność ruskiej torhowkli w Mszańcu,

16) worek w sprawie karnej Wasyla Musiały o zbrodnię kradzieży,

17) pulares w sprawie Bazylego Aleksiewicza o zbrodnię kradzieży,

18) czarna spodnica w sprawie karnej Ewy Kruszyńskiej o zbrodnię kradzieży, własność Anny Haruleckiej stanowią,

19) pasek w sprawie Aleksandra Humena o zbrodnie kradzieży,

20) brzytwa, pulares i jeden fenig w sprawie Semena Barana o zbrodnię kradzieży,

21) garnek, czerpak i kluczyki w sprawie Hryńka Jakimyszyn o zbrodnię kradzieży,

22) koszula męska, wyszywana dwa fartuszki i szczotki do czyszczenia butów w sprawie karnej Jana Żyły o zbrodnię kradzieży,

23) młotek, dłuto i dwie siekiery w sprawie karnej Micha Podgórnego i tow. o zbrodnię morderstwa,

24) para trzewików w sprawie karnej Michała Gensnera o zbrodnię kradzieży,

25) pana Auzewików w sprawie karnej Dmytra Niewiadomego o zbrodnię kradzieży,

26) rewolwer z nabojami i podarta kapoza wełniana w sprawie Ilka Kuźmy o zbrodnię morderstwa.

W myśl § 376 pk. wzywa się osoby, któreby rościły sobie prawo własności do powyż wymienionych przedmiotów, ażeby w przeciągu roku jednego od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w sądzie tutejszym się zgłosiły i swe prawa własności wykazały.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział VII.

Tarnopol, dnia 31 października 1908.

L. cz. C. II. 510/8 (1) (10800)

Edykt.

Przeciw niewiad. z miejsca pobytu Jędrzejowi Sajdakowi z Kleczy dolnej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Wadowicach przez Stanisława Stopy gospodarza w Kleczy dolnej pozew o 360 kor. zpn.

Na podstawie pozwu z dnia 21 listopada 1908 wyznaczony zostaje termin do rozprawy na dzień 4 grudnia 1908 o godzinie 10 rano pod Nr. 37.

Celem strzeżenia praw niewiad. z miejsca pobytu Jędrzeja Sajdaka ustanawia się pana adwokata dra Wodzińskiego w Wadowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Sajdaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 21 listopada 1908.

L. cz. Prez. 807 (20/8) (9360 1—3)

Ogłoszenie.

C. k. sąd powiatowy cywilny w Krakowie podaje do wiadomości, że w depozycie skarbowym c. k. filialnej kasy krajowej w Krakowie znajdują się od przeszło 30 lat następujące masy:

Władza oddająca depozyt	w roku	Nazwa masy depozytowej	Depozyt składa się z gotówki kor.	hal.	z książeczki kasy oszczędności kor.	hal.
Rozp. komis. nadwornej z 24/4 1848 l. 4477	1848	Nowak Józef, nadkom. policyi na pokrycie deficytu Jędrzeja Stępińskiego	150	—	—	—
detto	1848	Krupiński Ignacy, nauczyciel na pokrycie deficytu Jędrzeja Stępińskiego	133	33	—	—
Rozp. Rady administr. z 31/12 1819 l. 14.707	1850	Csáła, major milicyi krakowskiej, reszta z rachunku za III. kwartał 1846	28	88	—	—
	1852	Sikorska Dorota, wynagrodzenie za uszkodzone noty państwowe	8	40	—	—
	1852	Administracya „Czasu“ wynagrodzenie za uszkodzone noty państwowe	4	20	—	—
Kancel. guber. z 4/6 1852 l. 22.558.	1852	Gmina Koscielec, zebrane datki na pogorzelców	1	26	—	—
Dyrekcya podat. 20/8 1854 l. 6832	1854	Ignacy Lorentszki, reszta ze zaliczki	13	79	—	—
	1855 i 1856	Piotr Studziński, na długi prywatne	1	69	—	—
	1855	Józef Cukrzyński na długi prywatne	1	78	—	—
Kanc. gub. 17/10 l. 18.579 5/10 l. 17.534	1856	Weterani milicyi krakowskiej, reszta z rachunku na dodatki drożyźniane	23	20	—	—
	1856	Alojzy Bayer, oficyał, na długi prywatne	3	15	—	—
	1856	Józef Mochnacki, oficyał, zwrot nadebranej płacy	11	66	—	—
Kraj. Dyr. skarbu 27/1 1857 l. 30.991	1857	Wincenty Fritze, na pokrycie niedoboru pisarza Antoniego Höchla	207	53	—	—
	1857 i 1858	Karol Mikocki, na prywatne długi	100	71	—	—
	1858	Jędrzej Lorentski, inżynier, reszta z rachunku dla dzierżawcy Dzięgdziołowskiego	1	80	—	—
	1858	Csála, major, reszta z rachunku za rok 1846	31	35	—	—
C. k. kraj. Dyr. skarbu z 28/10 1858 l. 23.923	1858	Marya Chwastowska, reszta ze zaliczki na wystawienie budek granicznych	45	06	—	—
	1858 1862 1865 1866	Ferdynand Kojsiewicz, na długi prywatne	33	40	—	—
		Mikołaj Tyrchowski, reszta na długi prywatne	—	36	—	—
	1860	Józef Karwath, reszta na długi prywatne	2	—	—	—
	1861	Kasa zbiorowa w Bochni, reszta z dochodu funduszu inwalidów z r. 1859	3	90	—	—
	1861	Antoni Douheiser, of. czynsz mieszkalny za marzec 1861	21	—	—	—
	1862 1864 1866	Antoni Schnider, reszta na długi prywatne	1	27	—	—
Videat eksp. Prokur. skarbu l. 1785	1864	Franciszek Spengler, koszta sądowe	1	44	—	—
	1864	Ignacy Ciszewski, na długi prywatne	30	20	—	—
	1865	Szkoła ludowa w Trzemesni, ze zakupna obligacyi pożyczki narodowej Nr. 51.636 reszta	3	25	—	—
Kom. Nam. 4/9 1865 l. 20.077	1865	Józef Michniewski, zwrot z obrachunku	5	04	—	—
Kraj. Dyr. skar. l. 1530 1865 l. 8561 1867	1865 1867	Franciszek Neusser, reszta odsetek wyrównaczych	— 8	96 12	— —	— —
	1866	Szpital ubogich w Jordanowie, reszta ze zakupna obligacyi	2	—	—	—
	1866 1867	Filip Lauer, na długi prywatne	44	50	—	—
	1867	Stanisław Broniewski, na prywatne długi	11	52	—	—
Eksp. Prokur. skarbu l. 2709	1868	Franciszek Brozek, na zaspokojenie pretensyi wikaryuszy przy kościele św. Anny na real. 20 w Nowej wsi	14	02	—	—
	1870 1871	Marya Bień, na długi prywatne	52	50	—	—
Kraj. Dyr. skarbu 15/2 1873 l. 196	1873	Józef Świderski, wynagrodzenie za uszkodzone noty państwowe	24	60	—	—
	1874	C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie (10/11 1874 l. 8211) na zakupno obligacyi, reszta	20	—	—	—
	1877	Prezydyum c. k. kraj. Dyrekcyi skarbu we Lwowie, wynagrodzenie za uszkodzone noty państwowe dla Fr. Musiała	20	—	—	—
C. k. kraj. Dyr. skarbu l. 9691	1865	Józef Mochnacki, c. k. notaryusz, na pokrycie zaległych podatków	—	18	—	—
	1867	Jan Krzesz, na pokrycie podatku dochodowego za rok 1864/1866	7	50	—	—
C. k. pow. Dyr. 5/6 1868 l. 9518	1868	Chaim Rzędowski, kara stemplowa	1	—	—	—
C. k. pow. Dyr. z 3/7 1875 l. 10.918	1875	Eeliks Matler, na pokrycie należytości skarbowej	10	—	—	—
Prez. c. k. kraj. Dyr. skarbu l. 6515	1873	Reszta z procentów od kaucyi oficiała pocztowego Antoniego Funiaka na rzecz wierzycieli Lotti Infeldowej	11	98	—	—
Ekspoz. Prok. skarbu l. 2301	1875	Na rzecz OO. Karmelitów książeczka Kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 15.820	—	—	100	—
Pow. Dyrekcya skarbu 3/8 1876 l. 6324	1876	Feliks Matter, udziałka stemplowa	5	42	—	—
detto l. 24.792	1877	detto	—	83	—	—
detto l. 28.078	1877	detto	4	15	—	—
C. k. kraj. Dyr. skarbu l. 58.882	1878	Roman Gebel, zwrot nadpłaconych przez Wolfa Kopra i Mojżesza Morela kosztów oszacowania real. lk. 160/VIII.	2	24	—	—

Wzywa się każdego, ktoby do wykazanych depozytów składających się z gotówki i książeczki Kasy oszczędności miasta Krakowa rościł sobie pretensye, aby w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni do sądu tutejszego się zgłosił i wykazał swe prawa, gdyż po upływie powyższego terminu depozyta te uznane zostaną za przepadłe i wydane c. k. Skarbowi Państwa jako funduszowi przepadłości.

C. k. Sąd powiatowy cywilny Oddz. I.

Kraków, dnia 23 września 1908.

L. cz. C. I. 441/8 (1) (10732 2—3)

Edykt.

Przeciw pp. Iwanowi i Onufremu Mykietczakom z Potoka złotego, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Potoku złotym przez p. Gabriela Schächer z Potoka złotego pozew, o 700 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na dzień 23 grudnia 1908 godz. 9 przed połud. w biurze Nr. 1.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana dr. Borysiewicza adw. w Potoku złotym, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Potok złoty, dnia 20 listopada 1908.

L. cz. C. 242/8 (1) (10734)

Przeciw Michałowi Fitakowi ze Załucznego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiat. w Czarnym Dunajcu przez Katarzynę z Majchrowiczów Fitakową pozew o 410 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 15 grudnia 1908 o godz. 9 przed południem w tut. biurze Nr. II.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dra Stanisława Rokacha adw. w Czarnym Dunajcu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czarny Dunajec, d. 31 października 1908.

L. cz. C. I. 220/8 (9) (10818)

Edykt.

Przeciw Franciszce Hrehorów i Rozalii 1o Hrehorów, 2o Hrebeniuk żonie Michała, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ottynii przez Petra Żybaka syna Hrycia ze Strupkowa pozew o zapłatę 638 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 3 grudnia 1908 godz. 8 rano, biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw powyższych pozwanych ustanawia się pana Kajetana Ziołę gospodarza w Grabiczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwane w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ottynia, dnia 20 listopada 1908.

L. cz. C. II. 184/8 (2) (10808)

Edykt.

Przeciw Michałowi Podolakowi synowi Tymka i Annie Podolak z Kwaszeniny, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Stefana Kowaliszyn i Iwana Korosteńskiego pozew o zniesienie współwłasności.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 3 grudnia 1908 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych, ustanawia się pana adw. dr. Szamińskiego w Dobromilu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dobromil, dnia 5 listopada 1908.

Spadki.

L. cz. A. 441/6 (10049 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie ogłasza, że dnia 8 listopada 1906 w Nowosiółce zmarł Łuka Matwijów nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu spadkobierców tegoż nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby do jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Grzymałów, dnia 27 maja 1907.

L. cz. A. I. 120/8 (12) (10357 3—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Rzeszowie zawiadamia, że w dniu 15 kwietnia 1908 w Rzeszowie zmarł Ignacy Kwaśnik z Pilchowa, szeregowiec 40 pułku piechoty bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegobądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym razie spadek, dla którego Wojciech Szeliga kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nieprzyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 12 października 1908.

L. cz. A. III. 423/7 (6) (9795 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. sąd powiatowy w Borszczowie zadamia, że dnia 10 października 1907 w Borszczowie zmarł Antoni Schwarz bez rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Franciszka Schwarza nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem został Józef Duch.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Borszczów, dnia 17 kwietnia 1908.

L. cz. A. 270/7 (10) i A. 286/7 (10) (10154 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiole ogłasza, że dnia 30 października 1907 i 27 listopada 1907 zmarli w Koszlakach małżonkowie Kiryło i Anastazya Dumańscy bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Andrzeja Dumańskiego nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony z zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Teodorem Naperkowskim, ustanowionym dla nieobecnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło, dnia 24 października 1908.

L. cz. A. 262/8 (10273 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Skałacie ogłasza, że dnia 24 czerwca 1908 w Krzywem zmarła Marya Chmurzyńska, po której do spadku konkuruje także jej syn Franciszek.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Franciszka Chmurzyńskiego nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej po danego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem Janem Chmurzyńskim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Skałat, dnia 10 sierpnnia 1908.

L. cz. A. V. 119/8 (10566 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. zawiadamia, że dnia 4 kwietnia 1908 w Stryhance zmarł Wasyl Dawidowicz pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Michała Dawidowicza, jako dziedzica, nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Dmytrem Dawidowiczem z Worotnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kamionka str., dnia 29 lipca 1908.

Doniesienia prywatne.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Kasy kredytowej w Glinianach, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się dnia 11 grudnia 1908, o godz. 10 przed południem w biurze stowarzyszenia w Glinianach.

Porządek dzienny:

Zatwierdzenie wyboru czteru członków Dyrekcyi i dwóch zastępców.

Gliniany, dnia 9 listopada 1908.

Rada zawiadowcza Kasy kredytowej w Glinianach,

stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Mojżesz Urich, sekretarz. **Albisz Neuman,** prezes.

Zaproszenie

na

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego w Rymanowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, które odbędzie się dnia 12 grudnia 1908 t. j. w sobotę o godz. 3 po południu w lokalu Towarzystwa z następującym

Porządkiem dziennym:

Zatwierdzenie nabycia w drodze licytacyi sądowej realności po Jakóbie Jaklewiczu tudzież sprzedaży tejże (§ 48 statutu).

Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Rymanowie,

stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Rymanów, dnia 26 listopada 1908.

Prezes: **Jan hr. Potocki,** m. p. Sekretarz: **Marceli Nadziakiewicz,** m. p.

Ogłoszenie licytacyi.

Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Stryju podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 16 grudnia 1908 r. o godzinie 10 przed południem odbędzie się w lokalu tego Towarzystwa w domu pod Nr. 2 rynek w Stryju,

licytacyjna sprzedaż

niewykupionych i nieprolongowanych zastawów w oddziele zastawniczym mianowicie:

złotych pierścionków, łańcuszków, kolczyków, zegarków, dyamentów, prawdziwych pereł i korali jakoteż przedmiotów srebrnych objętych numerami zastawniczymi 21.578, 22.871, 23.890 i od Nr. 24.372 do Nr. 27.038 włącznie.

Stryj, dnia 25 listopada 1908.

DYREKCYA.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Ogłoszenie.

Filia krakowskiego Stowarzyszenia robotników budowlanych w Podgórzu rozwiązała się i zaprzestała pełnić dotychczasowe czynności.

Franciszek Świetlik, przewodniczący.

Konkurs.

W celu nadania posagu z fundacyi błp. Moschla Bombacha w kwocie 1260 koron izraelickiej dziewczynie, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegające się o posag dziewczęta mają dostarczyć legalnego dowodu:

1. na pokrewieństwo z fundatorem,
2. na nienaganny moralny żywot,
3. na ukończony 20 rok życia.

Podania w powyższe dowody zaopatrzone należy wnieść najpóźniej do 31 grudnia 1908 na ręce Dra Oswalda Bergera, adwokata krajowego we Lwowie, ul. Brajerowska 6 jako egzekutora testamentu.

Podanie po terminie wniesione nie będzie uwzględnione.

Lwów dnia 26 listopada 1908.

Egzekutorowie testamentu.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że zastawione

w Kasie Zaliczkowej

od 1 lipca 1907 do 31 grudnia 1907 od Nru 14.996 do 33.364 kosztowności, oraz od 1 stycznia 1907 do 31 grudnia 1907 od Nru 3.598 do 7.432 papiery wartościowe **nieprolongowane lub niewykupione będą**

w dniach 7 i 9 grudnia 1908

o godzinie 9-tej przed południem

w obec c. k. Notaryusza

przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane.

Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku hipotecznego pod Nr. 15. plac Halicki.

UWAGA: Tylko do dnia poprzedzającego licytacyę mogą być przeznaczone do sprzedaży zastawy wykupione lub odnośne zaliczki prolongowane.

Dyrekcya.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.